Dziś dodatki: Świat kobiecy i Wiadomości sportowe

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Środa, dnia 24 grudnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI 135, PKO IKP Nr VI 140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086 | Nr. 350

WYROK W PROCESIE zbrodniarzy oświęcimskich

Wina oskarżonych została przez Najwyższy Trybunał Narodowy uznana za udowodnioną

KRAKÓW (PAP).

Gmach Muzeum Narodowego, w którym odbywał się proces, w dniu ogłoszenia wyroku był dosłownie oblężony przez tłumy. O godz. 9.40 członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego z przewodniczącym dr Eimerem zajęli swe miejsca. Na sali panuje niezmącona cisza. Zbrodniarze hitlerowscy wykazują silne zdenerwowanie. Główni winowajcy z Liebehenschlem, dr Kremerem, Plaggem, Aumeierem i Grabnerem patrzą tępo przed siebie. Sala wypełniona dosłownie po brzegi.

Prezes dr Eimer rozpoczyna odczytywanie wyroku. Ustawione w kilku punktach miasta megafony radiowe są czynne i słowa rozlegają się wyraźnie.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznaje: wszystkich oskarżonych z wyjątkiem osk. osk. Hansa Muencha, Hansa Hoffmanna i Karola Hermana Jeschkego winnymi tego, że po dniu 1 września 1939 r. brali udział w organizacji przestępczej pod nazwą sztafet ochronnych SS, które służyły NSDAP do popełniania zbrodni wojennych i przeciw ludzkości, a nadto że będąc członkami bądź władz, bądź administracji, bądź załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, uczestniczyli w powołanej przez NSDAP i centralne władze SS, grupie przestępców. Osk. Hansa Hoffmanna uznaje winnym tego, że jako funkcjonariusz obozu koncentracyjnego, brał udział w powyższej grupie przestępców.



Liebehenschel Grabner Aumeier Moeckel Muhsfeld Kremer



Brandl Orlowska

Następnie Najwyższy Trybunał Narodowy określa winę poszczególnych oskarżonych, uznając stwierdzoną w czasie przewodu sądowego zbrodniczą działalność oskarżonych na terenie obozu jako udowodnioną.

Najwyższy Trybunał Narodowy skazał na karę śmierci: Artura Liebehenschla, Maksymiliana Grabnera, Hansa Aumeiera, Karla Ernesta Moeckla, Marie Mandel, Franza Ksawera Krausa, Johanna Paula Kremera, Ericha Muhsfeldta, Hermana Kirstnera, Ludwika Plaggego, Ottona Latscha, Fritza Wilhelma Buntrocka, Augusta Rajmunda Boguscha, Paula Goetzego, Szczurka, Therese Brandl, Josefa Kollmera, Herberta Paula Ludwiga i Hansa Schuhmachera oraz Johanna Breitwiesera.

Na karę dożywotniego więzienia NTN skazał: Hansa Kocha, Karla Seuferta, Luise Helene Elisabeth Danz, Antona Lachnera, Detlafa Nebbego i Adolfa Medefinda.

Na karę 15 lat więzienia skazani zostali: Edward Lorenz, Alice Orlowska, Hildegarda Martha Luisa Lachert, Aleksander Bulow, Franz Romeikat i Johannes Weber oraz Hans Hoffmann.

Na karę 10 lat więzienia NTN skazał: Richarda Alberta Schroedera.

Na karę 5 lat więzienia — Ericha Dingesa.

Na 3 lata więzienia — Karla Hermana Jeschkego.

Hansa Meuncha Trybunał uniewinnił.

O jednolity front ludzi dobrej woli

Naród Polski w pocie czoła odbudowuje z gruzów zniszczone na skutek działań wojennych miasta i wsi, przemysł i komunikację, warsztaty rzemieślnicze i placówki handlowe. Górnik i hutnik polski obok robotnika fabrycznego i inżyniera ustala nowe, nieznane dawniej rekordy pracy. Mozolą i trudzą się wszyscy ludzie dobrej woli, by jak najrychlej zabliźnić rany zadane naszej Ojczyźnie w czasie wojny. Rząd — przyznać to musi nawet najzagorzalszy opozycjonista — opanował chaos pierwszego okresu powojennego, zatamował zwłaszcza tendencję nieustannego podbijania cen i ukrócił zakorzenione u nas z okresu okupacyjnego nawyki spekulacyjne. Jesteśmy mimo to jeszcze dalecy od ideału porządku i właściwego funkcjonowania organów państwowych i instytucyj publicznych. W dalszym ciągu jeszcze wiele braków wykazuje nasz ustrój. Jeszcze nie jeden raz twarda ręka władzy zmuszona będzie dać się we znaki zwłaszcza niesfornym. Ale ideału nie ma w świecie powojennym wogóle. Nie było go zresztą nigdy i długo jeszcze tego wymarzonego ideału poszukiwać będzie ułomny i niedoskonały nasz świat.

Ale to nie usprawiedliwia nas i nie uprawnia do tolerowania zła i niedociągnięć na odcinkach nadal nie działających dostatecznie sprawnie. Przeciwnie — im bardziej oddalamy się od czasu wojny i pierwszego okresu powojennego, im więcej normalizuje się nasze życie narodowe, im więcej dziedzin państwowych i publicznych osiąga wymagany poziom, im więcej komórek społecznych i kulturalnych rozrasta się do rozmiarów odpowiadających naszym potrzebom i ambicjom — tym większą wrażliwość wykazywać musimy wszędzie tam, gdzie aparat nasz państwowy i publiczny funkcjonuje źle, gdzie ludzie lekceważą sobie nałożone na nich obowiązki, gdzie zapomina się, iż do historii już należy rok 1945, że wkrótce pisać będziemy rok 1948. Jak z uznaniem wspominamy nazwiska ludzi zasłużonych wokoło odbudowy i rozbudowy kraju — czy to jest minister czy prosty robotnik, jak z wdzięcznością mówimy o tych wszystkich, którzy z pełnym poświęceniem i godnym podziwu i naśladowania samozaparciem, zapominając o sobie, budują nowy, piękniejszy gmach Rzeczypospolitej, tak bezlitośnie piętnować musimy ludzi niepoprawnie i świadomie złych, trwających uparcie w grzechach narodowych, wygodnych, pasożytów, egoistów, ludzi o ciasnych umysłach, elementy spekulanckie, zgangrenowane, zdemoralizowane, wyzute z czci i honoru, elementy eksploatujące ludzi twórczych, ludzi pracy, ludzi poświęcających swe siły i zdrowie dla wykucia lepszego jutra przyszłym pokoleniom.

Polski świat pracy — bez względu na to czy najemnej czy samodzielnej — zainteresowany jest w bezwzględnym tępieniu chwastów, niweczących poważne wyniki wielkiego wysiłku zbiorowego Polski Ludowej. Polski świat pracy zainteresowany jest w tępieniu wszelkich nadużyć, wszelkiego marnotrawstwa i wszelkiego żerowania

Brytyjska Partia Pracy wkracza w ślady blumowców

Mocne oświadczenie przywódcy komunistów — POLLITA: BEVIN MUSI USTĄPIĆ

LONDYN (PR) Jak donosi radio londyńskie, brytyjska Partia Pracy opublikowała oświadczenie, wzywające do walki z partią komunistyczną i jej zwolennikami w ruchu zawodowym.

W odpowiedzi na to przywódca brytyjskiej partii komunistycznej Pollit odpierając zarzuty Partii Pracy, stwierdził, iż dążeniem komunistów jest zmiana składu rządu brytyjskiego, gdyż partia komunistyczna zdaje sobie w pełni sprawę, że obecnie zdobycze świata robotniczego są zagrożone. Zmiana ta winna w pierwszym rzędzie nastąpić na stanowisku min. spraw zagr., którego polityka nie może być uzależniana od wpływów amerykańskich. W obecnej sytuacji jedynym ratunkiem jest jedność świata robotniczego.

Organ partii komunistycznej „Daily Worker" komentując oświadczenie Partii Pracy, podkreśla, że deklaracja przedstawia w fałszywym świetle cele i działalność brytyjskiej partii komunistycznej. Komuniści brytyjscy dążą do zmniejszenia sił zbrojnych, upaństwowienia przemysłu stalowego i wprowadzenia kontroli rządowej nad całością gospodarki.

Aresztowanie szpiega

PRAGA (PAP). Agencja CTK komunikuje, że w Chebie aresztowano obywatela czechosłowackiego pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa. Za spełnienie powierzonego mu zadania człowiek ten miał otrzymać 3 miliony koron Wypłata powyższej sumy miała nastąpić w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec

Wybory do rad robotniczych w ZSRR

MOSKWA (PR) Wczoraj odbywały się na terenie Związku Radzieckiego wybory do miejscowych rad robotniczych w republikach: rosyjskiej, ukraińskiej, mołdawskiej i karelo-fińskiej. Stolica Ukrainy — Kijów ma odświętny wygląd Na ulicach widać tłumy ludności, zdążające do urn wyborczych Ten sam obraz przedstawia stolica Mołdawii — Kiszyniów, gdzie ma być wybranych 205 deputowanych, w tym 17 kobiet

W związku z wyborami stwierdza „Izwiestia", że w bloku komunistycznym idą wspólnie robotnicy, chłopi i pracująca inteligencja.

Pogwałcenie umowy francusko-radzieckiej przez rząd Schumana

Wstrzymanie repatriacji ORMIAN do Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Paryża, że na mocy decyzji francuskiego min. spraw zagranicznych 1.200 Ormian otrzymało wizy wyjazdowe, upoważniające ich do powrotu do Republiki Armeńskiej. Repatrianci zgromadzili się w Marsylii, gdzie przybył specjalnie po nich statek radziecki. Jednakże na mocy postanowienia min. spraw zagr., zezwolono na wyjazd z Francji jedynie połowie Ormian, zatrzymując pozostałych. Decyzja ta, stanowiąca naruszenie porozumienia osiągniętego uprzednio w tej sprawie między rządami ZSRR i Francji, wywołała głębokie oburzenie wśród repatriantów. Rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, w której domaga się wydania natychmiast władzom Marsylii polecenia niestawiania dalszych przeszkód w repatriacji do Zw. Radzieckiego Ormian, którzy posiadają wizy wyjazdowe z Francji.

Epidemia cholery

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse komunikuje z Damaszku, że przeprowadzone w ministerstwie zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły fakt wybuchu epidemii cholery we wsi Hauran. Stwierdzono 20 wypadków śmiertelnych. Zagrożony teren został całkowicie odizolowany. Rząd przyznał nadzwyczajne kredyty na rzecz powszechnego szczepienia przed cholerą.

na żywym ciele Polski i jej ludu przez elementy aspołeczne.

Potrzebny jest jednolity front ludzi dobrej woli — jednolity front dobrych Polaków — współpracujących z rządem i z władzami nad usunięciem rozpanoszonego zła i nad budową lepszej, świetlanej przyszłości Polski.

Kazimierz Nądziński

Apel Str. Pracy do ministra oświaty i duchowieństwa

Oświadczenie pos. Wilandta w komisji skarbowo-budżetowej

W czasie obrad komisji skarbowo-budżetowej nad budżetem Min. Oświaty członek tej komisji z ramienia Str. Pracy poseł Jan Wilandt oświadczył m. in.:

„Jako przedstawiciel Str. Pracy pragnę złożyć w sprawie podwyższenia kredytów dla Min. Oświaty, następujące oświadczenie:

„Str. Pracy w trzecim czytaniu ustawy skarbowej na komisji skarbowo-budżetowej w dniu dzisiejszym głosować będzie za poprawką podwyższającą kredyty dla Ministerstwa Oświaty.

Zajmując stanowisko pozytywne dla budżetu Ministerstwa Oświaty Str. Pracy podkreśla, że zdania, którym ma sprostać młode pokolenie nowej Polski, są ogromne i wymagają szczególnych wartości umysłu i charakteru. Stronnictwo Pracy uważa, że dla sprostania tym zadaniom nie może wystarczyć wychowanie czysto racjonalistyczne i materialistyczne. Dlatego Str. Pracy kieruje apel do ministra Oświaty o zabezpieczenie wychowania religijnego w szkole polskiej.

Równocześnie Str. Pracy apeluje do duchowieństwa, aby w nauczaniu religii wysuwało na czoło te pierwiastki w wychowaniu religijnym, które umacniają w młodzieży bohaterstwo wysiłku, ofiarność i ideowość w pracy publicznej dla dobra naszej ludowej Ojczyzny i jej coraz wspanialszego rozwoju w rodzinie narodów słowiańskich".

Legion turecki do walki przeciw Żydom

NOWY JORK (PAP) Korespondent New York Times donosi, że Stambułu, że przywódcy konserwatystów tureckich wypowiedzieli się za utworzeniem legionu tureckiego, który miał by walczyć razem z Arabami w Palestynie.

RUNSTEDT otrzymał urlop

LONDYN (PAP) Władze brytyjskie udzieliły tygodniowego urlopu b. marszałkowi Runstedtowi, który znajduje się w obozie dla jeńców w Bridgend Glamorgan. Runstedt wyjechał do Niemiec celem odwiedzenia ciężko chorego syna.

Bezprawne aresztowanie dziennikarza greckiego w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Amerykańskie władze aresztowały i osadziły w więzieniu na Ellis Island dziennikarza greckiego Kyriazadesa. Kyriazades był akredytowany przy ONZ w charakterze korespondenta dzienników „Rizopastis" i „Elephteria Ellada"; które zostały zamknięte przez reżim ateński.

„New York Herald Tribune" komentując powyższą wiadomość, wyraża przypuszczenie, że władze imigracyjne w USA stanęły na stanowisku iż Kyriazades utracił swe uprawnienia na skutek zamknięcia dzienników, które reprezentuje.

Aresztowanie nastąpiło jednak bez uprzedniego porozumienia się z władzami ONZ. Ze strony gen. sekretariatu ONZ podkreślono, że Kyriazades jest w dalszym ciągu akredytowany przy tej organizacji w związku z czym, interweniowano w Departamencie Stanu celem natychmiastowego zwolnienia bezprawnie zatrzymanego dziennikarza greckiego.

Wyróżnienie naukowców krakowskich

KRAKÓW (PAP) Dnia 21 bm. w urzędzie wojewódzkim wręczono wybitnym naukowcom krakowskim nagrody pieniężne z Funduszu Kultury Narodowej. Wyróżnieni zostali m. in. rektor Marchlewski, dziekan Miesowicz, dziekan Skowron, prof. Sieradzki, prof. Batowski, prof. Weyssenhoff.

Świat w kilku wierszach

** GEN. DYREKTOR zakładów obuwia „Bata" zakomunikował premierowi czechosłowackiemu Gottwaldowi, że zakłady osiągnęły już produkcję przedwojenną, wykonując n... on par w ciągu tygodnia.

** Na KONFERENCJI rozłamowej grupy CGT t. zw. „Force Ouvriére" postanowiono zwołać zjazd organizacyjny dla stworzenia władz centralnych. Grupa dysydencka liczy ogółem nie więcej jak 400 tysięcy członków wobec 6 milionów należących do CGT.

** WEDŁUG krążących w kołach politycznych Waszyngtonu pogłosek, najpoważniejszym kandydatem na stanowisko naczelnego administratora planu Marshalla jest b. senator Lafollette. Lafollette należy do rzędu entuzjastycznych zwolenników realizacji planu Marshalla.

W Palestynie niepokoje trwają

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Od czasu ogłoszenia decyzji ONZ o podziale Palestyny, zginęło w różnych częściach kraju ogółem 300 osób. W ciągu ostatniej doby śmierć poniosło 10 osób, w tym urzędnik palestyńskiego biura informacyjnego — Żyd angielski.

Dwaj żołnierze brytyjscy zostali ranieni na skutek zamachu na brytyjski wóz pancerny w południowej części Palestyny. W Jerozolimie Żydzi oddali strzały do 2 żołnierzy i 1 oficera brytyjskiego. Strzały te — jak następnie podała radiostacja organizacji żydowskiej „Irgum Zwai Leumi" miały być odwetem za napaść na dziewczynę żydowską. W związku z zaostrzającą się sytuacją Agencja Żydowska zażądała ewakuacji kobiet i dzieci z okręgów, gdzie Żydzi stanowią mniejszość.

Przed reorganizacją Frontu Patriotycznego w Bułgarii

SOFIA (PAP) Przed dwoma dniami odbyło się wspólne posiedzenie narodowego komitetu Frontu Patriotycznego i komitetów centralnych partii bułgarskich, wchodzących w skład frontu, na którym rozpatrzono projekt statutu jednolitej organizacji politycznej Frontu Patriotycznego. Ostateczne zatwierdzenie statutu i programu jednolitej organizacji politycznej nastąpi na kongresie komitetów Frontu Patriotycznego, który odbędzie się na początku roku przyszłego.

200 oficerów amerykańskich w Turcji

LONDYN (PAP). Grecka prasowa agencja demokratyczna podaje ze Stambułu, że do Ankary przybyło 200 oficerów amerykańskich. Oficerowie ci będą mieli za zadanie zreorganizowanie i przeszkolenie armii tureckiej.. Obowiązkiem Amerykanów będzie również kontrola nad budową lotnisk i innych urządzeń o charakterze wojskowym i strategicznym.

Nowe podatki we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) Francuski minister skarbu podał na posiedzeniu Zgromadzenia Nar. do wiadomości, że rząd zgodził się na obniżenie wydatków finansowych o 10%. W związku z tym minister zapowiedział wniesienie swych wniosków, dotyczących odpowiedniego opodatkowania benzyny, perfum, towarów kolonialnych itp.

Zakończenie strajku

RZYM (PAP) Strajk 300.000 pracowników przemysłu spożywczego zakończył się po osiągnięciu porozumienia co do płac i urlopów.

Armia hinduska pod nowym dowództwem

LONDYN (PAP) W wiadomości z New Delhi agencja Reutera komunikuje, że z dniem 1 kwietnia 1948 r. naczelne dowództwo nad armią hinduską obejmie oficer Hindus. Obecnym dowódcą jest brytyjski generał Lockhart.

Sprawa Indonezji na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa dyskutowała nad sprawą Indonezji, przy czym delegat Australii, poparty przez delegata Zw. Radzieckiego i Polski wezwał Radę do szybkiego powzięcia decyzji. Od przyśpieszenia prac komisji rozjemczej ONZ zależy nie tylko los Indonezji, ale również autorytet Rady Bezpieczeństwa.

Dzień Armii w Jugosławii

BELGRAD (PAP) W dniu wczorajszym cała Jugosławia uroczyście obchodziła „Dzień Armii" wprowadzony dla uczczenia rocznicy utworzenia demokratycznej armii jugosłowiańskiej. Z okazji tej marszałek Tito wydał rozkaz dzienny, w którym podkreśla zasługi i heroizm partyzantów w walkach o wyzwolenie Jugosławii i wzywa żołnierzy i oficerów nowej armii do kontynuowania ich szczytnych i bohaterskich tradycji.

Uczeni niemieccy w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) Jak wynika z opublikowanego przez dowództwo armii amerykańskiej komunikatu, zamierza się sprowadzić do Stanów Zjednoczonych 475 uczonych niemieckich, którzy zostali wzięci do niewoli w czasie wojny przez USA. W roku bieżącym przybyło do Ameryki ponad 500 niemieckich uczonych z amerykańskiej strefy okupacyjnej, co stanowi przeszło 2 razy więcej niż w roku ubiegłym.

Do naszych P. T. Prenumeratorów

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc styczeń 1948 r. w naszych Agenturach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to

do dn. 25 grudnia br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr Nr VI-140 VI-135 oraz przekazem pocztowym pod adres

„Ilustrowany Kurier Polski"

Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20

Wysyłka pod opaską: zł 95

Kronika gospodarcza

Co mają zrobić do 31 grudnia br. przedsiębiorstwa prywatne

Z dniem 31 grudnia 1947 r upływa ostateczny termin do załatwienia szeregu niezwykle ważnych spraw, interesujących ogół podatników:

1. Ulgi inwestycyjne

Z dniem 31 grudnia br upływa, przewidziany przez ustawę o ulgach inwestycyjnych, termin do zgłoszenia władzom skarbowym oraz ujawnienia w książkach wszelkich ukrytych składników majątkowych przedsiębiorstw, a w szczególności towarów.

Według zarządzenia Ministerstwa Skarbu, nieujawnione dotychczas, a wyliczone w tym zarządzeniu towary mogą być wprowadzone do książek **bez rachunków, na podstawie dowodów wewnętrznych niewskazujących źródeł nabycia.**

Towary, kapitały i inne składniki majątkowe zapisane do książek i zgłoszone urzędowi skarbowemu (rewizyjnemu), właściwemu dla wymiaru podatku obrotowego, zwolnione będą od podatku dochodowego oraz nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego, przy czym władze podatkowe nie będą dochodziły pochodzenia ujawnionych obecnie składników majątkowych.

W interesie więc wszystkich tych przedsiębiorstw prywatnych, które posiadają nieujawnione towary, leży ujawnienie ich w książkach i zgłoszenie urzędowi skarbowemu w **nieprzekraczalnym terminie** do dnia 31 grudnia br.

2. Przeszacowanie remanentów poniemieckich

Zgodnie z zarządzeniem Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tzw. remanenty poniemieckie, figurujące w księgach według bardzo niskich cen nabycia — nieodpowiadających dzisiejszym cenom rynkowym — mogą być przeszacowane celem dostosowania ich cen do poziomu rynkowego.

W tym celu wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe winny sporządzić **w 4-ch egzemplarzach wykaz towarów z remanentów poniemieckich, przeznaczonych do przeszacowania i przedłożyć je właściwej Izbie Przemysłowo-Handlowej, która ustali rynkową cenę sprzedażną poszczególnych artykułów w porozumieniu z właściwym zrzeszeniem branżowym, handlowym lub przemysłowym.**

Powyższe wykazy, zatwierdzone przez Izby Przemysłowo-Handlowe, będą traktowane narówni z legalnymi rachunkami wymaganymi przez ustawę o zwalczaniu drożyzny.

Złożenie powyższych wykazów Izbom Przemysłowo-Handlowym, jak też czynności przeszacowania przez Izby Przemysłowo-Handlowe, muszą być zakończone do dnia 31 grudnia r. b.

W interesie kupców i przemysłowców, którzy posiadają remanenty poniemieckie, leży skorzystanie z powyższej możliwości i natychmiastowe przystąpienie do czynności przeszacowania tak, aby mogły one być zakończone do końca roku bieżącego.

3. Parafowanie ksiąg na rok 1948

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 listopada rb., w roku 1948 zobowiązane będą **przedsiębiorstwa usługowe** prowadzić **książki uproszczone, jeśli ich obrót w roku 1947 przekroczył zł 2.400.000.**

Książki uproszczone zobowiązane będą również prowadzić te **przedsiębiorstwa handlowe, których obrót w roku 1947 przekroczył sumę 8 000.000 złotych.**

Przedsiębiorstwa prywatne, które osiągnęły niższe obroty w 1947 roku będą zobowiązane do prowadzenia w roku 1948 ksiąg podatkowych.

Zarówno podatnicy, prowadzący księgi uproszczone, jak i podatkowe, muszą **przedstawić nowe książki na rok 1948 do zaświadczenia (parafowania) przez właściwy Urząd Skarbowy (rewizyjny)**, przy czym ostateczny termin przedłożenia ksiąg do parafowania upływa również z końcem bieżącego roku.

4. Zwolnienie od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej towarów.

Przedsiębiorstwa zobowiązane do prowadzenia kontroli ilościowej towarów, mogą się ubiegać o zwolnienie od tego obowiązku przez dyrektorów Izb Skarbowych, zarówno indywidualnie, jak też grupowo (branżami). W tym ostatnim przypadku zrzeszenia branżowe mogą składać wnioski grupowe z dołączeniem imiennych wykazów tych przedsiębiorstw, które się ubiegają o zwolnienie.

Zarówno wnioski indywidualne, jak też grupowe (branżowe) muszą być złożone w [illegible] terminie do dnia 31 grudnia br.

Dyskryminacje rasowe na uczelniach amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) Powołana przez prezydenta Trumana specjalna komisja dla zbadania stosunków na uczelniach amerykańskich, stwierdziła, że w wyższych szkołach USA stosuje się różne metody celem uniemożliwienia nauki Murzynom w licznych stanach USA. Możliwości studiów dla młodzieży murzyńskiej są niesłychanie ograniczone. Komisja postanowiła opracować nowe projekty ustaw [illegible] dotychczasowe stanowisko wobec Murzynów na uczelniach amerykańskich.

URZĘDOWANIE w okresie świąt

WARSZAWA (PAP) Prezydium rady ministrów komunikuje: w okresie świąt Bożego Narodzenia obowiązują następujące godziny urzędowania. W Wigilię urzędowanie do godz. 12. W dniu 27 grudnia urzędowanie normalne.

Dr. J. Krzysztofowicz

Słońce zwalcza GRUŹLICĘ

Największy sprzymierzeniec człowieka w walce ze straszną chorobą

Bydgoszcz, w grudniu

Gdyby nie było słońca, nie istniało by życie ludzkie. Świat zwierzęcy i roślinny nie mógłby egzystować. Gdyby promienie słoneczne nie zabijały prątków Kocha, gruźlica zjadłaby ludzkość doszczętnie. Największym sprzymierzeńcem ludzkości są bakteriobójcze, ultrafioletowe promienie słońca, które wszędzie zaglądają, do każdego zakątka i niszczą niemiłosiernie naszych zaciekłych wrogów: pałeczki Kocha. Tylko tam gnieżdżą się prątki, gdzie nie zagląda słońce. Gdzie zagląda słońce — tam nie zagląda lekarz.

Gruźlica przede wszystkim atakuje ludzi, którzy mieszkają w suterynach, ciasnych, ciemnych i wilgotnych mieszkaniach. Tam promienie nie mogę przeniknąć i tam bakcyle Kocha rozmnażają się miliardami i mają żniwo okrutne. Cóż mamy czynić, by uchronić się od tej straszliwej choroby? Przede wszystkim winniśmy w lecie korzystać jak najwięcej z promieni naszego obrońcy — słońca. A w zimie, kiedy słońce grzeje i świeci niedostatecznie, możemy korzystać ze sztucznego słońca — z lamp kwarcowych i lamp Finzena.

Jak wiadomo gruźlica atakuje nie tylko płuca, lecz zakrada się również do skóry i kości i bardzo często powoduje niegojące się rany na skórze i ropiejące siedliska na kości. Jedyny sposób postępowania, wówczas — to leczenie promieniami Finzena i lampą kwarcową i udanie się do życiodajnego i genialnego lekarza — słońca, które zabije i zniszczy wrogów, będących już w naszym organiźmie. Zapytacie na pewno, czy i zwierzęta chorują na gruźlicę, czy nie?

Zwierzęta również chorują na gruźlicę, jak np.: krowa. Strzeżmy się więc pić nieprzegotowane mleko od krów niepewnych i zarażonych gruźlicą i gotujmy mleko, lecz nie zadługo, by nie zabić witamin, które się w nim znajdują.

Słońce zatem jest naszym sprzymierzeńcem w walce z gruźlicą. W miejscach otwartych, wystawionych na działanie słońca i powietrza laseczniki giną dość szybko, w pokojach zaś zamkniętych, nieprzewietrzonych i pozbawionych słońca mogą zachować swoją żywotność, nawet w ciągu kilkunastu miesięcy, a tym bardziej, o ile okna są pozawieszane firankami i roletami, przez które promienie słoneczne nie mogą się przedostać. Tam gruźlica znajduje grunt podatny do szybkiego rozmnażania się. Musimy pamiętać, że wydzielające się podczas kaszlu, czy rozmowy kropelki plwociny, zawierające zarazki, są dla otoczenia niebezpieczne, nawet w promieniu jednego metra, zwłaszcza gdy styczność zdrowego człowieka z chorym — ma miejsce w przestrzeniach zamkniętych, niedostatecznie przewietrzanych i źle oświetlonych.

Na otwartych przestrzeniach bardzo rzadko można się zarazić gruźlicą, gdyż tam zarazki ulegają niszczącemu działaniu promieni słonecznych. Reasumując to wszystko, co powiedziałem, można z pewnością stwierdzić, że gdzie operuje słońce, tam nie ma żywych zarazków, a więc nie ma gruźlicy, a są tylko nieszkodliwe trupy bakteryjne i tam człowiek nie może się zarazić. Promienie słoneczne wpływają pobudzająco na procesy życiowe, wzmagają one siły obronne organizmu w pewnych postaciach gruźlicy. Przede wszystkim w sprawach kostnych i stawowych długotrwałe działanie promieni słonecznych na ograniczoną powierzchnię ciała daje bardzo pomyślne wyniki, jak naprzykład przy wtoczniu skóry, lub zapaleniu szpiku kostnego, tak zw. po łacinie Osteo Myelicie. Przy gruźlicy płuc, gdy chory gorączkuje, wskazana jest ostrożność w naświetlaniu promieniami słonecznymi; można tylko leżakować w cieniu drzew.

Wielu ludzi, a dotyczy to zarówno zdrowych, jak i chorych, wiedząc, że słońce jest naszym najlepszym sprzymierzeńcem i obrońcą, częstokroć nadużywa kąpieli słonecznych. Chorzy na gruźlicę, zwłaszcza gdy mają kawerny w płucach, powinni unikać kąpieli słonecznych. Natomiast wskazane jest przebywanie w czystym powietrzu, w cieniu, a najodpowiedniej w sosnowym lesie. Dodatnie działanie leczenia słońcem odbywa się dzięki promieniom pozafiołkowym. Im powietrze jest czystsze, tym łatwiej przenikają one przez jego warstwy, zostają natomiast niemal całkowicie zatrzymane przez kurz, pył i powietrze zamglone, oraz do pewnego stopnia przez zwykłe szyby okienne, a tym bardziej, gdy są one zawieszone gęstymi firankami.

Zimą czynnikiem korzystnym, przypominającym działanie promieni słonecznych jest lampa kwarcowa i promienie Roentgena. Oddają one usługi w leczeniu gruźlicy płuc, gruczołowej, skórnej i kostnej. Również promienie Roentgena działają bardzo korzystnie przy białaczce.

Podkreślam, że nie ma lepszego lekarstwa od działania promieni słonecznych w zwalczaniu gruźlicy. Żadne zastrzyki wapienne, które w świetle nowoczesnych badań naukowych mają bardzo nikłe znaczenie, nie działają tak korzystnie, jak słońce, które leczy nieraz beznadziejne wypadki, zwłaszcza, gdy chory znajdzie się w górach, lub nad brzegiem morza.

Powtarzam, że kąpiele słoneczne należy stosować tylko przy sprawach gruczołowych, skórnych, kostnych i stawowych. Ponieważ promienie są środkiem podniecającym, przeto należy ich używać umiejętnie, bez wywołania nadmiernej reakcji i stopniowo. Naświetlania lampą kwarcową mogą być stosowane i trzeba je tak samo dawkować, jak naświetlania słoneczne. Skuteczność ich jednak z powodu eliminacji czynnika klimatycznego jest znacznie mniejszą od promieni słonecznych.

Trzeba pamiętać, że do leczenia wysokogórskim klimatem nadaje się czynna gruźlica gruczołowa i procesy płuc wraz z gruźlicą kości i stawów. Klimat wysokogórski działa pobudzająco na wzmożenie się ciałek krwi i hemoglobiny. W klimacie nadmorskim można leczyć nieczynne sprawy gruczołowe oraz gruźlicę stawów i kości. Natomiast przeciwwskazane jest leczenie nad morzem procesów gruźlicy płuc, które doskonale można wyleczyć wysokogórskim klimatem i powietrzem, obfitującym w ultrafioletowe promienie słoneczne.

Pamiętajmy, że gruźlica, to wróg straszny i wróg bezlitosny i że zarazki gruźlicze nie będą dla nas straszne, gdy od zarania naszego życia będziemy kąpać się w strudze ożywczych promieni słonecznych i udostępniać wejście słońca do naszych mieszkań.

Przygotowania do 5-go kongresu turystycznego

WARSZAWA (a). Wydział Turystyki Min. Komunikacji przygotowuje zwołanie V-go Kongresu Turystycznego, przy czym w toku są prace organizacyjne. Kongres miałby się odbyć w początkach 1948 roku w Szczawnie Zdroju (Solicach). Wczesny termin Kongresu umożliwi wykorzystanie jego zaleceń w ciągu całego roku.

Wydział Turystyki zamierza nadać obradom odmienny charakter od poprzednich kongresów. Przewodnią myślą będzie zapobieżenie rozdrabnianiu się i nieproduktywnym obradom. W tym celu wygłaszane referaty będą dotyczyć przede wszystkim przyszłości różnych zagadnień turystycznych. Referaty będą zasadniczo opracowane przez przedstawicieli odnośnych resortów państwowych.

W ten sposób omówi się tylko realne postulaty, dające się urzeczywistnić w granicach znanych referentom możliwości budżetowych Państwa oraz dostosowane do obowiązujących ustaw i rozporządzeń, jak również do wytycznych polityki i zamierzeń na bliższą i dalszą przyszłość.

Czynnik nieurzędowy wypowie swoje poglądy w koreferatach, a zwłaszcza w dyskusji.

WIELKOPOLSKA w 1918 r.

Rozgłośne huki i trzaski za oknami. Przez rozbitą szybę wdziera się śnieżna kurzawa. Niemieckie ciężkie działa 21 cm, moździerze.

Telefon terkocze, hałasuje.

— Niemcy atakują z trzech stron Kowalewo!

— Szkudlarek, konia!

— Oba śrupy stoją przed gankiem.

Gniady, chłopski ogierek, „Kumpel", gna galopa na przełaj przez pola. Szkudlarek na kasztance.

Zajadły, dyszący nienawiścią po świst granatów. Czarny dym pożaru nad Kowalewem.

— — — — — —

Na strychu gorzelni, przez małe okienko, szczerzą pyski zdobyczne maszynki spekulantów.

— Czekać mojej komendy.

Przez zdobyczną lornetę widać dokładnie każdy ruch.

Świat się kiwa, gorzelnia jest pijana, albo co... Człowiek głuchnie, łeb się kiwa... Cała buda trzęsie się od uderzeń ciężkich granatów. Ale mury trzymają się kupy. A dopóki mury stoją, sam diabeł nie wygna spekulantów z gorzelni.

Spirytus z sokiem malinowym. Tata z mamą... Do tego sucha kiełbasa.

Świat się kiwa, dym zatyka gardła.

Człowieku, pod Fleury było gorzej, a chwalili.

Jeszcze sto kroków. Niech przejdą podorywkę. Na oziminie lepiej ich widać...

— Jawohl, ja...

— Celownik 400. Więcej w lewo, Filipczak. Wszystkie maszynki — prać!

Ra ta ta ta ta ta ta ta ta...

— Człowieku, cała buda tańcuje pod nogami.

Pódź sa pierunie na Maskenball... —

zaczyna Filipczak.

Pódź sa pierunie na bal...

podchwytują spekulanty, podając świeże gurty.

Tam się zabawisz auf kużden Fall...

— Patrzajta chłopcy, jak tańcują na oziminie. Czarno się robi od germańskiej juchy. Fajna pszenica wyrośnie na wiosnę...

Chodź sa pierunie na bal...

— Co, macie dosyć tej zabawy?! Nasze kulki prędzej latają, jak wy...

Zakrzewo leży przecież stąd o jakieś 20—25 kilometrów. Czyli właśnie tam, skąd wycofano batalion kleszczewiaków.

Mówi się trudno. Za godzinę ściśle według zegarka, trzy kompanie uderzą na folwark z gorzelnią przy stacji, gdzie wysłane poprzednio patrole stwierdziły trzy baterie, w tym dwie sztuki 15 cm długich rur.

*

Podaliśmy wyjątek z książki L. Prauzińskiego i A. Ulricha „W marszu i w bitwie".

Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Zachodniego w Poznaniu.

ADAM CZEKALSKI

74

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— Do „miasta cesarskiego" dostaniemy się bez trudu — wyjaśniał agent po drodze. — Nikt go nie pilnuje i nikt nie zabroni nam tam wejść, jeżeli tak nam się spodoba. Japończykom wystarcza w zupełności to, że księcia Yi osadzili na tronie mandżurskim i ten wykonuje wszystko, czego od niego żądają. Jest to zresztą marionetka w rękach przebiegłych nippończyków. A tamtemu znowu wystarcza całkowicie do życia, że ma do syta jedzenia i tyle nałożnic, ile mu się podoba. Pod tym jedynie względem ma całkowitą swobodę.

— Jednak od czasu do czasu daje się słyszeć, że cesarz czy też królik ten buntuje się podobno? — zauważyła Daniela.

— I, gdzie tam! Jest to stworzenie tak bezradne i apatyczne, że posądzenie go o coś podobnego jest zupełnie nie na miejscu.

Minęli miasto właściwe i wspinali się teraz pod górę w stronę „miasta cesarskiego". Widniało ono przed nimi jako ogromny kompleks budynków i murów. Te mury chińskie prześladowały wzrok ich na każdym miejscu.

— Jakiż to kolos! — zawołała Daniela w pewnej chwili, gdy stanęli na wyniosłości i wzrok jej pobiegł w stronę niedalekiego miasta cesarskiego. — Przecież to zupełnie odrębne i wielkie miasto.

— Nie myli się pani. Mandżurowie, którzy je zbudowali, nie mieli nigdy dość przestrzeni. Lubili rozmach, wielkość terenów, na których mogli się swobodnie rozprzestrzeniać i rozbudowywać. Dlatego wszystko tu jest olbrzymie, rozległe, pełne przestrzeni. I to nawet jest dobre, o ileż lepsze, niż te wszystkie miasta europejskie starego typu, gdzie ludzie gniotą się jeden na drugim, a poprzez wąskie uliczki można nieraz podać sobie ręce z sąsiadem. Tutaj, w cesarskim mieście nic podobnego znaleźć nie można. Tu mamy zawsze do czynienia z przestrzenią.

Zeszli ze wzniesienia i poszli kamienistą drogą, pełną dziur i wyboi, ale tak szeroką, że dziewięć wozów swobodnie mogło na jej szerokości stanąć.

— Czas nie próżnuje na tej drodze — powiedziała Daniela, wpadając w pewnej chwili w dziurę, w której omal nie skręciła nogi w kostce.

— Tak, on daje radę wszystkim tym budowlom i urządzeniom. Ale niech pani dobrze uważa, bo o skręcenie, albo nawet złamanie nogi jest tu bardzo łatwo. Po tych kamienistych wybojach trzeba umieć chodzić.

— Daleko to jeszcze?

— Kwadrans drogi.

— Czy zajdziemy tak wprost, głównym wejściem?

— Nie. Ale zobaczy pani.

Wkroczyli w zabudowania i kamienne ściany, wśród których nic nie zdradzało obecności człowieka. W pewnym miejscu Corbin przystanął za wielkim głazem i ostrożnie obejrzał się dokoła.

— Nie widać gdzie jakiego człowieka? — powiedział do towarzyszki. — Niech się pani przyjrzy wszystkiemu uważnie. Nie trzeba, aby ktokolwiek niepowołany znał tajemnicę naszego lokalu.

Daniela rozejrzała się z kolei również po bliższej i dalszej okolicy, ale nie dostrzegła nigdzie żadnego żywego ducha.

— Mam wrażenie, że ludzie tutaj w ogóle nie zachodzą — rzekła. — Jest tu tak pusto, jak na Gobi.

— To tylko złudzenie. Już nieraz mieliśmy na tym miejscu wizyty agentów japońskich, którzy od czasu do czasu zaglądają tutaj, aby zobaczyć, czy nie zmieniło się cokolwiek.

Corbin pochylił się nad ziemią i kamieniem, trzymanym w ręku, zaczął wystukiwać jakieś tajemnicze znaki. Powtarzał je tak długo, że Daniela, która w milczeniu to obserwowała, po chwili uchwyciła ich periodyczność i nawet odczytała z nich całe słowo. Znaki te brzmiały: ——— ..— .—— .—. .. .—. Ouvrir — otworzyć. Skończywszy tę sygnalizację, Corbin przyłożył ucho do ziemi i zaczął nasłuchiwać. Jakoż po chwili rozległo się pukanie jakiegoś tajemniczego człowieka spod ziemi, zapytując: Qui ètes-vous? Corbin natychmiast odstukał: Bourgh-Madame. I oto, ku niezmiernemu zdziwieniu Danieli, olbrzymi głaz, który, jak się zdawało, od wieków trwał tutaj, wrosły w ziemię, podniósł się nagle wysoko, ukazując pod sobą czarną otchłań wejścia.

— Szybko, szybko, proszę wchodzić do tego otworu — zawołał Corbin — mamy tylko dwie minuty czasu i kamień znowu opadnie na ziemię, znowu więc musielibyśmy wywoływać.

Daniela w jednej chwili zsunęła się do otworu, a tuż za nią Corbin. Niebawem nakrył ich kamień i wszystko tam na powierzchni pozostało po dawnemu. I gdyby nawet w trzy minuty później zjawił się był cały oddział wojska japońskiego, nie byłby w stanie niczego odkryć. Dwoje ludzi, którzy tu jeszcze kilka chwil przedtem stali, zapadli się dosłownie pod ziemię.

Dwoje Francuzów znalazło się w absolutnej ciemni, jakby w jakiejś piwnicy, albo studni, skąd nie było w żadną stronę żadnego wyjścia. Daniela jednak zorientowała się szybko, że tak nie jest, gdyż pęd świeżego powietrza, jaki tu dochodził, świadczył, że z tego loszku prowadzi jednak dokądś jakieś wyjście.

— Czy pani widzi cokolwiek? — spytał Corbin.

— Absolutnie nic.

— Proszę się więc trzymać mnie i postępować ostrożnie, będziemy schodzili po schodach na dół. Niech pani liczy, schodów jest siedem tylko.

Panna Berthier uchwyciła się poły płaszcza towarzysza i zaczęła posuwać się za nim ostrożnie krok za krokiem, licząc przy tym schody.

— Nie ma tutaj żadnego światła. Dopiero gdy miniemy bramę lwów, znajdziemy się w zupełnie innym świecie — poinformował ją agent po drodze.

Ruszyli teraz równym podziemnym korytarzem i szli jeszcze kilka minut, gdy Corbin znowu się zatrzymał i objaśnił:

— Jesteśmy przy bramie lwów. Zaraz nam otworzą.

Po tych słowach znowu zaczął wystukiwać alfabet Morse'a. Uderzenia jakiegoś twardego narzędzia, którym Corbin uderzał w bramę, dźwięczały metalicznie i ostro. Niebawem tuż nad głową Danieli rozległ się ostry głos męski, pytający:

— Qui ètes-vous?

— Bourgh-Madame — odpowiedział głośno Corbin.

Żelazna zapora przed ich oczami rozsunęła się następnie ze zgrzytem i znaleźli się przed obszernym przedsionkiem, oświetlonym jedną wielką świecą. Lecz i teraz jeszcze nie pokazał się żaden człowiek. Weszli więc do przedsionku i tutaj usiedli na szerokiej ławie kamiennej.

— Mam takie wrażenie, że znajduję się w jakimś miejscu zaczarowanym, gdzie zamiast ludzi, mamy do czynienia z duchami — powiedziała Daniela.

(C. d. n.)

Świat kobiecy

Nr 45 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 24. 12. 1947

Święta miłości i pojednania

Święta Bożego Narodzenia są dla kobiety czymś, czego nie możemy porównać z żadnym innym dniem w ciągu całego roku kalendarzowego. Święta te są świętami rodziny i miłości.

Oprócz takich przygotowań, jak generalne porządki przedświąteczne, obejmujące cały dom, pieczenie pierników i ciasta, robienie różnego rodzaju sprawunków, jest jeszcze coś, czego nie można ująć słowami, gdyż żadne nie wyrażą tego, co na pewno każda z nas odczuwa.

W szarzyźnie dnia codziennego, w powodzi trosk i ciągłej gonitwy za równowagą budżetu domowego zatracamy się, zapominamy o ideałach czy uczuciach. Romantyczne przeżycia, czulsze odruchy serca — odczuwamy czasem tylko w kinie, podczas oglądania sentymentalnych filmów.

Wojna, a więcej jeszcze pierwszy okres powojenny, dokonały ogromnych spustoszeń w życiu osobistym ludzi, złączonych ze sobą węzłem małżeńskim. Ze wspólnej drogi — na dolę i niedolę we dwoje — dużo zboczyło, a nawet i tak daleko zabrnęło, że nie widzi już możności powrotu. Osłabła siła woli, pogubiły się cele i wytyczne wspólnego życia. A przecież wiemy doskonale, że nie ma takiego błędu, którego nie można by naprawić.

Jest w życiu człowieka taka chwila, w której cynizm, buta, tupet, szorstkość i zakłamanie milkną i gdzieś w kąt uciekają zawstydzone. Jest nią wieczór wigilijny. Jakiś uroczysty nastrój, panujący w całym mieście, mimo woli udziela się wszystkim. Gasną światła. W cieniu choinek, wśród migocących światełek zapalonych świeczek, kiedy spotkają się oni dwoje, samotni czy w otoczeniu dzieci przy stole i spojrzą sobie szczerze w oczy, wówczas coś się na pewno w nich odmienia. Jakieś błogie, uroczyste, niecodzienne uczucie udziela się domowi. Ten czar Bożego Narodzenia ogarnia wszystkich. Nie należy tylko wypłoszyć go jakimś nieopatrznie wypowiedzianym brutalnym słowem.

Życie ma na pewno więcej kolców, niż chwil dobrych. Niech więc one żyją jak najdłużej. Wszystko, cokolwiek uległo jakimś załamaniom czy wykrzywieniom, będzie można naprawić, trzeba tylko chcieć. Parę jasnych i głębokich spojrzeń na siebie i na swoich najbliższych, parę szczerych słów i przyrzeczeń, a Gwiazdka stanie się dla każdej kobiety świętem rodziny. Jakoś jaśniej, przytulniej i cieplej będzie wówczas w domu.

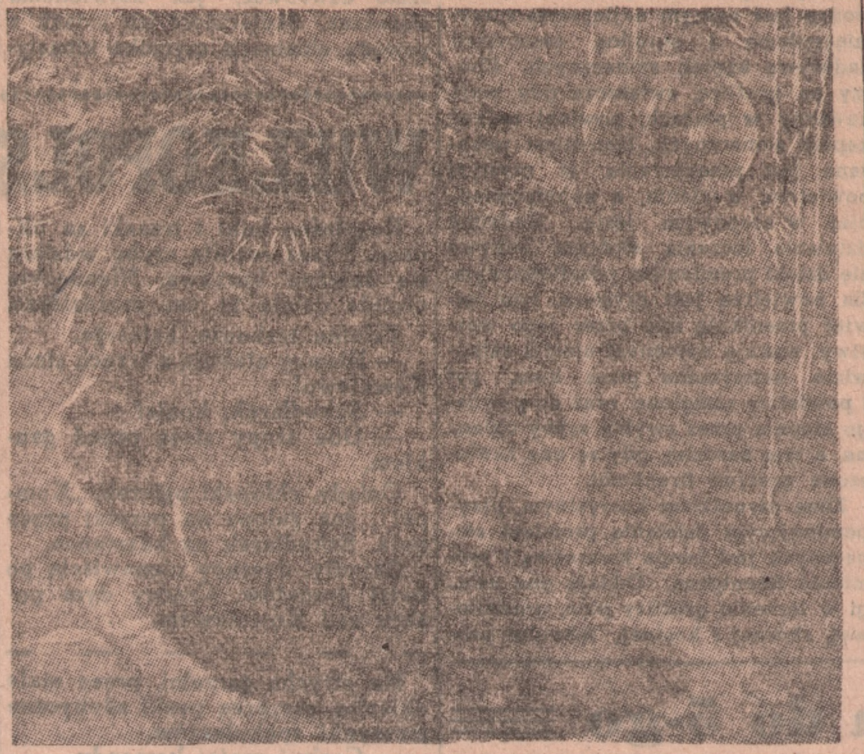
Pamiętajmy więc o tym, aby w święta Bożego Narodzenia zapanował w naszym domu nastrój świąteczny, a decydującym czynnikiem w pożyciu osobistym i rodzinnym stała się miłość.

Przekonała swego męża. Na skutek nieporozumień małżeńskich, pewna 27-letnia Amerykanka, po ostrej wymianie zdań ze swym mężem, postanowiła popełnić samobójstwo. W tym celu wyskoczyła z 8 piętra jednego z hoteli w Chicago. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności spadła na płócienny daszek starego automobilu, doznając tylko złamania obojczyka i trzech żeber. Desperacki ten krok wzruszył do głębi zaciętego małżonka i skłonił go do zgody.

Przy opłatku

Bolesne rany po stracie najbliższych goją się. Ci, których mieliśmy już za zaginionych, wrócili. Obchodzimy trzecie Boże Narodzenie w wolnej Polsce.

We wszelkie święta i uroczystości najwięcej serca i najwięcej pracy wkłada zawsze kobieta. Obejmując tkliwym wzrokiem jasne główki swych dzieci, skupionych pod choinką, cieszy się ich radością i czuje się najszczęśliwszą z matek. Nie wszystkie jednak dzieci są szczęśliwe, bo dużo jest sierot opuszczonych i samotnych, których rodziców zabrała wojna.



Wyraz rozradowania na dziecięcych twarzyczkach na widok choinki, mimo woli przenosi nas w te szczęśliwe lata, kiedy i my klaskaliśmy w ręce i cieszyliśmy się rozmigotanym świeczkami drzewkiem i rozłożonymi pod nim prezentami, kiedy i my wierzyliśmy w rozsnuwany przed nami świat legend i baśni. —Opłatek, choinka i rozśpiewany kolędami wieczór wigilijny sprawiają, że i my czujemy się w tym dniu potrosze dziećmi.

Ważną i aktualną jest sprawa zaopiekowania się repatriowanymi sierotami, wywiezionymi podczas okupacji z Polski do Reichu. Niejedne germanizowane systematycznie przez wroga, zapomniały mowy ojczystej. Całe szpitale, żłóbki, sierocińce rabował okupant dla siebie. Oddając dzieci polskie „na wychowanie" niemieckim „bauerom", zamierzał stworzyć z nich na przyszłość kadry „hitlerjugend". Ale sprawiedliwości stało się zadość. Po ukończonej wojnie, UNRRA zajęła się losem wywiezionych sierot. Specjalne, zorganizowane komitety i sekcje z PCK na czele, wzięły tysiące repatriowanych dzieci pod swe opiekuńcze skrzydła.

Jakkolwiek opieka spoczywa w rękach rządu, jednak i społeczeństwo winno przysłużyć się dobrej sprawie. Każda dobra Polka, której warunki na to pozwalają, winna wziąć choćby jedną sierotę, by zastąpić jej utracony dom i rodzinę, otoczyć ją opieką i miłością. Czasem, po długich i żmudnych poszukiwaniach, zdoła się odszukać kogoś z najbliższych dziecka, najczęściej jednak nie mają nikogo i nikt się o nie nie upomni.

Dużo kobiet spełniło już swój obowiązek; te, co nie zdążyły, niech nie zwlekają i zgłaszają się jako „zastępcze matki" do sekcji opieki nad dziećmi repatriowanymi z Niemiec. Odnośne instytucje znajdują się prawie w każdym mieście, a sprawa jest w dalszym ciągu ważna i aktualna. Żaden zakład wychowawczy nie zastąpi sierotom domu, żadna metoda pedagogiczna nie pokieruje tak, jak kochające serce. Dlatego przypominamy o tym w rozśpiewany kolędami wieczór wigilijny, kiedy dzielimy się opłatkiem i zasiadamy do wspólnej wieczerzy.

Rozjaśnione radością ufne oczy dziecka, tkliwy, ciepły szept: „mamo", da przybranej matce świadomość spełnienia obowiązku i będzie dla niej najcenniejszym podarkiem świątecznym.

Różowy kaktus

Paryż, w grudniu

W każdym okresie życia człowiek przeżywa pewne radości i zmartwienia, ściśle związane z jego wiekiem. Niemowlę odczuwa zadowolenie, gdy mu ciepło, gdy jest syte i ma suche pieluszki. Maleństwo pełzające na czworakach zaczyna już szukać atrakcji świata zewnętrznego i nieraz płacze, gdy braknie mu sił, by podnieść zabawkę, która upadła zbyt daleko, lub dogonić psotnego kotka. Kilkuletnie dzieci przechodzą prawdziwe tragedie — gdy każe im się iść spać a one chciałyby się jeszcze pobawić lub odmawia tej czy innej przyjemności, „bo są jeszcze za małe". Dzieci te równie głęboko przeżywają i swoje radości. Ile uciechy sprawia im np. koń na biegunach, lalka, choinka. Czternastolatka chciałaby już uchodzić za dorosłą pannę i nie ma dla niej większej satysfakcji, niż wtedy, gdy jej ktoś powie „pani", a przykrzejszego upokorzenia, jak uważanie jej za dziecko. Uczeń lubi gdy się go traktuje jak studenta, czeladnik chce być jak najszybciej mistrzem.

Wreszcie nadchodzi upragniona „dojrzałość". Poczucie pełni sił daje nam bezwzględnie zadowolenie, ale często przygniata ciężarem odpowiedzialności, jakich w tym okresie życie nikomu nie szczędzi. Dorośli z rozrzewnieniem wspominają swe dzieciństwo i beztroskie lata, które mają już niestety za sobą... wydają im sie one najszczęśliwsze. Wreszcie nadchodzi starość! U schyłku dni najczęściej odczuwamy pustkę Życie staje się mniej aktywne, miejsce planów na przyszłość zajmują wspomnienia minionych lat Niekiedy naturze żywotnej nie łatwo się pogodzić ze zmianami, jakie przynosi podeszły wiek. Niektórzy rodzice starają się jeszcze zabierać głos w sprawach swych dorosłych dzieci. ale niejednokrotnie nawet słuszne uwagi nie znajdują dobrego przyjęcia u tych ostatnich, bo nowe pokolenie ma inne podejście do życia i nie zawsze chętnie wzoruje się na tym co przeminęło.

Niektórzy starcy jednak w opuszczeniu, w jakie każdego pogrąża wiek, stwarzają sobie różne drobne zainteresowania, wypełniające im egzystencję. Dzięki nim odczuwają oni mniej boleśnie rozłąkę z młodymi, którzy już poszli własną drogą.

Charakterystycznym przykładem takiego przywiązania w życiu starej kobiety jest list napisany kiedyś przez matkę znanej autorki francuskiej Colette do męża tej ostatniej w odpowiedzi na zaproszenie w celu wspólnego spędzenia świąt.: „Zaprasza mię Pan na kilka dni do Was, tzn. do mojej córki, którą ubóstwiam. Przebywając z nią stale wie Pan najlepiej jak rzadko ją widuję i jaką radość sprawia mi zawsze jej obecność. Jestem naprawdę wzruszona Pańskim zaproszeniem, jednak narazie nie będę mogła z niego skorzystać z nast. przyczyny: mój różowy kaktus prawdopodobnie zakwitnie. Jest to roślina niezwykle rzadka, którą otrzymałam w prezencie. W naszym klimacie kwitnie ona tylko co 4 lata. Jestem już b. starą kobietą, więc obawiam się, że gdybym wyjechała teraz, kiedy mój różowy kaktus ma zakwitnąć, już nigdy nie zobaczyłabym go kwitnącym. Proszę więc wybaczyć, że nie skorzystam z pańskiego zaproszenia i przyjąć wyrazy mego żalu i szacunku. Sidonia Colette".

(W rok po napisaniu tego listu p. Sidonia Colette umarła przeżywszy 77 lat).

Kto nie przyzna racji p. Sidonii? Czyż nieraz nie lepiej czekać na kwiaty różowego kaktusu niż wtrącać swoje trzy grosze w domowe sprawy najdroższych istot, które już same kierują własnymi losami? Tak więc i staruszkowie mają swoje wielkie emocje, choć tak odrębne od zabaw dzieci, młodzieży pełnej nadziei i projektów i ludzi dojrzałego wieku. Szczęśliwi ci, którzy stojąc prawie przed grobem potrafią jeszcze cieszyć się pięknem natury.

Irena Hassine.

Nowy wybryk Amerykanek



Oto najnowszy model rękawiczek lansowanych przez ekscentryczne Amerykanki chcące zaprezentować swoje piękne długie paznokcie, nawet... na ulicy. Może mają one być dowodem, że właścicielki ich nie są bezbronne i że biada temu, kto się im nieopatrznie narazi. (mł).

O czym każda z nas wiedzieć powinna!

Choinka zachowa długo świeżość, gdy dzień przed przystrojeniem jej wstawimy ją do wody, do której dodano nieco gliceryny.

Gdy świece są za grube do świeczników, wkładamy podstawę świecy na chwilę do gotującej wody, po czym świeca da się dowolnie formować.

Świece palą się wolniej, jeśli na knot nasypiemy nieco soli. Włożone do wody z solą na godzinę przed zapaleniem ich i po dokładnym wysuszeniu, świece nie kapią.

Zamarznięte szyby u okien zmywać można ciepłą wodą z dodaniem garści soli lub ałunu na pół litra wody.

Suknia wieczorowa „tanim kosztem"



Za parę dni kończy się stary rok. Chcemy pozostawić za sobą — wszystkie troski, smutki i zmartwienia. Nie wiemy wprawdzie co nam rok nowy przyniesie, jednak witamy go radośnie — karnawałem. — W samym pojęciu karnawału mieści się jakaś radosna podnieta. Próbujemy, choć na chwil kilka zapomnieć o codziennej szarzyźnie, kłopotach i walce o byt, nabieramy szerokiego oddechu, uśmiechamy się radośnie i szczerze. Zmiana otoczenia i nowe wrażenia, są dla psychiki tym, czym dla organizmu powietrze i słońce. Oto dwa modele sukien wieczorowych (dostarczone przez księgarnię N. Gieryna w Bydgoszczy), z których zwłaszcza pierwsza zasługuje specjalnie na aprobatę. Każda z nas posiada jakąś bluzkę „od święta"; wystarczy więc dokompletować sobie długą spódniczkę wieczorową. — W kreacji takiej, stworzonej niewielkim kosztem, na pewno będziemy wyglądały efektownie i dobrze się czuły.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 52 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 24. 12. 47.

Zwycięzca i pokonany



Joe Louis (po lewej), wątpliwy zwycięzca Walcotta, wyrazem twarzy zdradza kompletne wyczerpanie walką. Pokonany Walcott (po prawej) w przygnębieniu rozmyśla po walce, jakimi drogami chodzą orzeczenia sędziowskie, którym Louis zawdzięcza tytuł mistrza świata.

KTO BĘDZIE CZWARTY?
ŁKS-Tęcza-MKS w finale
drużynowych mistrzostw Polski w boksie

Rozgrywki eliminacyjne o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie wyłoniły już trzech finalistów. Od decyzji PZB będzie zależało, kto będzie tym czwartym. Grochów czy też Warta gdyż Wisła musi przegrać i z jednym i drugim klubem. Niedzielne mecze przyniosły spodziewane zwycięstwa ŁKS nad Radomiakiem i MKS (Gdynia) nad Zrywem (Świętochłowice). Jedyną niespodzianką była porażka „Batorego" (Chorzów) z Tęczą łódzką. Batory jest więc dalszym klubem, który padł ofiarą systemu rozgrywek mistrzowskich, gdyż nie ulega wątpliwości, że na własnym terenie potrafiłby zwycięstwo przechylić na swoją korzyść.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

ŁKS — Radomiak 11:5

RADOM. ŁKS pokonał Radomiaka w stosunku 11:5. Wyniki walk: Przybytniewski wypunktował Kamińskiego (ŁKS). Sieradzan (R) zremisował ze Stasiakiem. Czortek zwyciężył w I starciu przez t. k. o Popielatego (ŁKS). Gniewosz przegrał przez k. o. w I rundzie z Marcinkowskim (ŁKS). Wasiak (R) uległ na punkty Olejnikowi. Kruk (R) przegrał przez k. o. w I rundzie z Pisarskim. Kuraszkiewicz (R) uległ na punkty Żylisowi. Kotkowski (R) po dramatycznej walce uległ nieznacznie na punkty Niewadziłowi.

MKS — Zryw (Świętochłowice) 12:4

GDAŃSK. Zryw (Świętochłowice) uległ wysoko MKS'owi (Gdynia) w stosunku 2:14. Wyniki techniczne: Mikołajczewski (MKS) przegrał nieznacznie z Kowalczykiem. Gignal (MKS) wygrał przez dyskwalifikację Przewdzinga w III rundzie. Antkiewicz oddał punkty w. o. z powodu nadwagi. W walce towarzyskiej znokautował w II starciu Krystka (Z) Skierka wypunktował wysoko Krawczyka (Z) Iwański wygrał z Bartlem (Z). Szymankiewicz zmusił do poddania się w trzecim starciu Nitschkego (Z). Mechliński wygrał wysoko z Tyką (Z). Wieliński (MKS) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Tęcza — Batory 9:7

ŁÓDŹ. Miejscowa Tęcza odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Batorym (Chorzów) w stosunku 9:7. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Tęczy): Bednarek pokonał Góreckiego. Jurek uległ Bazarnikowi. Mazur zremisował z Nypeltem. Grynin przegrał na punkty z Bibrzyckim. Trzęsowski pokonał Kusza przez dyskwalifikację. Markiewicz zdobył punkty w. o. Krakowiak uległ Nowarze. Jaskóła zdobył decydujące punkty w walce z Kubicą.

ZWYCIĘSTWO Ckmielewskiego

NOWY JORK. Zawodowy bokser polski Henryk Chmielewski, występujący obecnie na ringach amerykańskich, odniósł ostatnio zwycięstwo punktowe nad Amerykaninem Charlie Early po dziesięciorundowej walce. Spotkanie to odbyło się w Rumford przy licznym udziale Polonii amerykańskiej.

ZSRR na Olimpiadzie

WARSZAWA. Radio moskiewskie doniosło, że Związek Radziecki weźmie udział w przyszłorocznej Olimpiadzie londyńskiej.

W chwili obecnej ZSRR jest członkiem 8-iu międzynarodowych federacji sportowych, a mianowicie: lekkoatletycznej, piłki nożnej, zapaśniczej, piłki ręcznej, łyżwiarskiej, ciężkoatletycznej i szachowej.

W najbliższym czasie spodziewane jest przystąpienie Związku Radzieckiego do dalszych międzynarodowych organizacji sportowych.

Próba pobicia rekordu POLSKI na bojerach

OLSZTYN. Komandorzy Olsztyńskiego Yacht-Klubu, dr Janowicz i p. Bojarski montują nowy wyścigowy typ bojera, na którym jeszcze w bieżącym sezonie zimowym chcą ustalić nowy rekord Polski.

Dotychczasowy rekord szybkości wynosi 124 km/godz. Nowy typ bojera posiada 9 m długości oraz maszt wysoki 3 m, o rozpiętości żagla 15 m^2. Próba pobicia rekordu odbędzie się na jednym z jezior mazurskich.

Nowe zwycięstwo Williamsa

NOWY JORK. W rozegranym tu spotkaniu pięściarskim mistrz świata w wadze lekkiej Irke Williams odniósł zwycięstwo nad pięściarzem amerykańskim Tony Pellone. Walka trwała 10 rund.

Hokeiści z grupy olimpijskiej
wyszli na lód

BYDGOSZCZ (tj). Hokeiści z grupy olimpijskiej wyszli wreszcie na lód, korzystając z pierwszej nadarzającej się ku temu okazji. W sobotę, przy doskonałych warunkach lodowych rozegrali w Toruniu mecz sparringowy dwu teamów, który przyniósł Polsce Południowej zwycięstwo nad Polską Północną w stosunku 5:2. W niedzielę team olimpijski rozegrał w Bydgoszczy mecz treningowy z reprezentacją Bydgoszczy, wygrywając przy fatalnym stanie lodowiska (odwilż) w stosunku 10:0, a w Toruniu z Pomorzaninem 10:3.

W krótkiej rozmowie z kierownikiem obozu przedolimpijskiego w Gnieźnie, dr Kasprzakiem, dowiadujemy się kilku szczegółów z pracy hokeistów. Dr Kasprzak stwierdza, że wszyscy zawodnicy przebywający na obozie znajdują się w doskonałej kondycji i mają świetne samopoczucie. Brak im oczywiście jeszcze jazdy, co nie jest dziwne, jeśli zważymy, że dopiero właściwie wyszli na lód. Przez sparringowe mecze gracze mają nabrać potrzebnego zrozumienia się wzajemnego, a równocześnie... zdobyć fundusze na dalszy trening. Na święta przewidziane są mecze w Krakowie, a później przewidziana ekipa olimpijska ma wyruszyć do Czechosłowacji,



Dr Kasprzak jest z wszystkich zadowolony i wyraził przekonanie, że wszyscy zapewne będą się starali wykazać — tak jak podczas zaprawy kondycyjnej i wykładów teoretycznych — maximum wysiłku, aby się okazać godnymi reprezentowania barw Polski.

Na lodowisku bydgoskim przewinęło się kilku b. dobrze się zapowiadających graczy, którzy wykazali, że mimo pierwszej właściwie fazy treningowej, potrafią zagrać na wysokim poziomie. Oprócz wciąż jeszcze świetnych rutyniarzy Sokołowskiego i Wołkowskiego, zobaczyliśmy największy może talent — Skarżyńskiego, dobrego Bogdola, Kolasę, Osmańskiego i innych. Niestety, nie widzieliśmy ani Marchewczyka, ani znajdującego się podobno w rewelacyjnej formie Kowalskiego, a z młodych — Palusa.



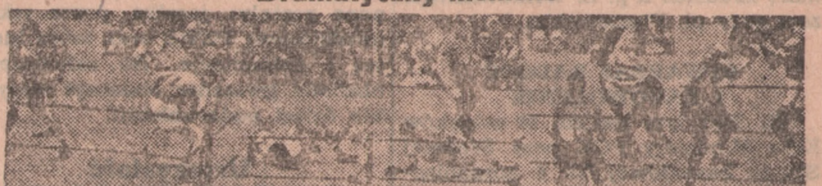
Skarżyński — jedna z największych nadziei hokeja polskiego.

W każdym razie nasi hokeiści są dobrej myśli i forma ich powinna się poprawiać w miarę poprawy warunków lodowych.

Liga koszykowa

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi koszykowej padły następujące wyniki: **AZS (W-wa) — KKS (Poznań) 30:29** (12:20). Punkty dla zwycięzców zdobyli Bartoszewicz i Jaźnicki po 7, Drzewosowski i Nowakowski po 4, Popiołek 5 i Styk 3. Dla pokonanych Kolaśniewski 10, Dębiński 8, Grzechowiak 7 i Kasprzak 4. **AZS (Kraków) — YMCA (Gdańsk) 54:43 (29:24).** Punkty dla AZS zdobyli Kozdrój 19, Paszkowski, Lipiński i Rozpędowski po 4, Bar, Zagórski i Balicki po 3, Nizzia i Obuchowicz po 2. Dla YMCA — Biner 11, Tyszkiewicz 9, Markowski 8, Szymański 7, Tyszecki 6, Markowski 2. **Wisła — YMCA (Gdańsk) 49:38** (28:13). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Stok 25, Arlet 8,, Kowalowski 6, Hegerle 4, Pawlik 3, Szostak 1. Dla YMCA — Tyszkiewicz 11, Szymanowski 10, Markowski 8, Lelonkiewicz 5, Birgfellner 4. **YMCA (Łódź) — Warta 52:29** (21:16). Punkty dla YMCA zdobyli: Dowgird 16, Barszewski 14, Maleszewski 9, Zieliński 8, Ulatowski 3, Kozłowski 2. Dla Warty — Dylewicz 12, Ruszkiewicz 7, Matysiak 7, Pawlicki 2, Dziel 1. **TUR (Łódź) — Warta 55:35** (24:15). **KKS (Poznań) — Znicz (Pruszków) 42:39** (36:36).

Dramatyczny moment

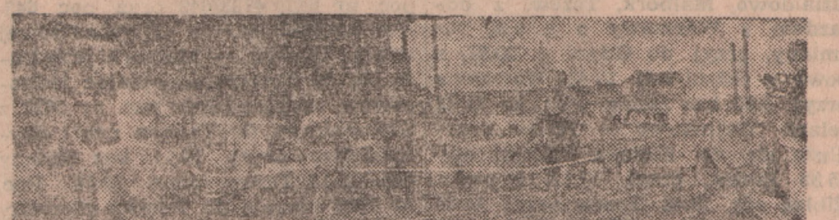


Film nasz ilustruje dramatyczny moment z walki Louis — Walcott. „Czarny bombardier" Louis wali się na deski, ale tym razem jeszcze wstanie, ratując swój tytuł mistrzowski. Ale co przyniesie rewanżowa walka czarnych rywali?

KLEMENS BINIAKOWSKI

Z cichej prowincji na OLIMPIADĘ

Rok 1935 był pełen przygotowań do batalii olimpijskiej. Rzućmy okiem na prace, wyniki i przygotowania do Olimpiady w 1936 r. nie tylko lekkoatletyki polskiej ale i światowej. Ameryka, uznana potęga w lekkiej atletyce nie wykazała się znacznymi postępami, jakkolwiek przedstawiciele jej byli wówczas najlepsi na świecie. Również i w przygotowaniach przedolimpijskich nie podążyła za innymi narodami. W przeciwieństwie do tego Azja, a właściwie Japonia wykazała swój postęp, o czym świadczyły rezultaty zawodów krajowych. Afryka i Australia nigdy nie odegrały wielkiej roli, a ich przedstawiciele sporadycznie tylko zajmowali punktowane miejsca. W Europie natomiast osiągnięto w niektórych konkurencjach bardzo dobre wyniki, zwłaszcza w Niemczech, wobec wczesnych przygotowań do Olimpiady. Inne kraje jak: Finlandia, która zmobilizowała najlepsze swe siły zawodnicze do pracy instruktorskiej, Węgry, Szwecja, nie ustępowały naszemu zachodniemu sąsiadowi w pracy i w wynikach. W pozostałych krajach, do których i myśmy się zaliczali, (chociaż niektórzy nasi zawodnicy osiągali doskonałe wyniki), praca postępowała w miarę posiadanego materiału i warunków finansowych.



Zawody lekkoatletyczne w Warszawie przed Olimpiadą berlińską. Bieg na 400 m. Kucharski (zasłonięty przez Śliwaka) przybył na 5-ym miejscu.

W kilku tylko zdaniach chciałbym skreślić punkt widzenia. Zastanówmy się dlaczego mimo, posiadanych różnorodnych dodatnich cech fizycznych, umożliwiających naszemu narodowi osiągnięcie doskonałych wyników (mieliśmy znanych biegaczy, miotaczy, skoczków) nie byliśmy w stanie stworzyć liczniejszych kadr reprezentacyjnych sportowców, którzy pozwoliliby być nam spokojnymi o dalsze losy sportu polskiego. Pierwszy powód — to zagadnienie masy, z której wyeliminować możemy jednostki wybitne, dalej przyswojenie przez te masy kultury sportowej, której brak odczuwaliśmy i odczuwamy i wreszcie instruktorzy, opieka nad zawodnikami itd. Kluby ani związki w swoim bardzo małym, w stosunku do ogólnej liczby ludności, materiale — nie były w stanie nadludzkich rzeczy dokonać. W szkołach prócz gimnastyki objętej programem powinny znaleźć się godziny, gdzie można by pomówić o korzyściach i potrzebach sportu, o higienicznym trybie życia, zachowaniu się na boisku, o walce fair, o ocenie wysiłku itd. Bądźmy szczerzy, młodzież nasza, którą sfery pedagogiczne obwiniały o nadmierne zajęcie się sportem, właściwie interesowała się tym sportem, tylko w charakterze widza na boisku. Czy widzieliśmy u tych nielicznych jakąś chęć treningu, pracy nad doskonałością fizyczną, a tym samym nad poprawą zdrowia? Bynajmniej — raczej chęć uzyskania wyników najmniejszym kosztem. Nie jest to dopuszczalne z różnych względów.

Druga rzecz — to dopływ młodzieży szkolnej do klubów. Sprawa ta była rozpatrywana we wszystkich związkach nie tylko klubach, lecz upór naszej hierarchii pedagogicznej nie doprowadził do niczego.

Reasumując stwierdzam, że tylko pełne poparcie władz sportowych i miarodajnych czynników państwowych przynieść może większe zrozumienie sportu, a co zatem idzie, wspaniałe sukcesy.

Rok olimpijski z powodu przygotowań i treningów nie obfitował w tak liczne starty, jak rok poprzedni. Reprezentacja nasza rozegrała 3 spotkania międzypaństw. i to: 23. VI. z Belgią z Brukseli, 2. VIII. trójmecz bałtycki w Tallinie i 3. X. Polska — Węgry w Budapeszcie, wygrywając spotkanie w Belgii i trójmecz państw bałtyckich, przegrywając z Węgrami. W spotkaniach tych zdobyłem dla barw państwa 4 pierwsze i 3 drugie miejsca. Osiągnięte wyniki jak 22,1 na 200 m i 49.2 na 400 m mówią same za siebie i dały mi uprawnienie do noszenia dwóch kółek olimpijskich oraz specjalnej odznaki za specjalizację.

Jeszcze przed wyjazdem do Berlina, odbyły się w Warszawie przedolimpijskie zawody eliminacyjne o charakterze międzynarodowym, z udziałem zawodników olimpijskich. Do biegu na 400 m na krótko przed startem zgłosił się Kucharski, chcący udowodnić swą wyższość nad nami i zrewanżować się za Białystok. Lecz zawiódł się Kucharski w zupełności; mimo, że biegł na 3 torze, mając Belga i mnie przed sobą, kończył bieg jako piąty. Bilet na wyjazd miałem zapewniony. Starczyło i mnie na dobrej bieżni zejść poniżej swego rekordu (48,8 na 400 m).

Oprócz kilku zawodów o lokalnym znaczeniu, żyliśmy wszyscy w pełni przygotowań na Berlin. Przygotowania nasze u większości zawodników były bardzo sumienne.

(C. d. n.)

Kalendarzyk

Wtorek, 23 grudnia 1947 r.
Katolicki: Wiktorii.
Słowiański: Sławomierzy.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* (a) **Zamiast kwiatów na grób śp. Heleny Domagałowej** p. S. M. złożył w kasie naszego wydawnictwa do dyspozycji „Caritasu" zł. 400 — z przeznaczeniem ich na najbiedniejszych.

* (a) **Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych** w imieniu własnym i oddziału PCK — Bydgoszcz zł 2.000 na rzecz najbiedniejszych sierot kół młodz. PCK oraz zł 1.000 na podopiecznych RTPD złożył pełnomocnik oddziału PCK p. Zarzycki.

Podziękowanie

Zarząd Koła Bydgoszcz Polskiego Zw. b. Więźniów Polit. składa gorące podziękowanie firmie Karol Steffe i pracownikom za ofiarowane 3.000 zł na Gwiazdkę dla dzieci-sierot po b. więźniach politycznych.

Nowe księgi podatkowe

(a) Zw. Zaw. Prac. Skarb. w Bydgoszczy otrzymał nowe księgi podatkowe na rok podatkowy 1948, które nabyć można w nast. Urzędach Skarbowych: ul. Krasińskiego 10, ul. Bernardyńska 3 i ul. Dworcowa 6.

W tychże urzędach można nabyć teksty ustaw z obszernymi komentarzami i wyjaśnieniami.

Komunikat teatralny

(a) We wtorek ostatnie przedstawienie przed świętami. Wypełni je pełna humoru komedia Cwojdzińskiego „Temperamenty". W piątek o godz. 15.30 po południu i wieczorem 19.30 „Temperamenty".

W pełnym toku są próby ze sztuki „Świerszcz za kominem" na tle noweli Dickensa. Reżyseruje Stefan Drewicz.

Ujęcie złodzieja

BYDGOSZCZ (re). Funkcjonariusze MO przytrzymali z bagażami mieszkańca Golaty pow. Tczew — Maksymiliana Werdzińskiego.

Werdziński, po zastosowaniu środka zapobiegawczego, będzie oczekiwać na rozprawę sądową za dokonaną kradzież u p. L. Witkowskiego, zam przy pl. Piastowskim.

STWARZAJ RADOŚĆ I ZADOWOLENIE

(ef) Pod tym hasłem 26 członków Koła Młodzieży PCK przy Średniej Szkole Zawodowej Nr 4 zorganizowało obchód gwiazdkowy dla 100 sierot i półsierot szkół powsz. im. Wł. Jagiełły i Leszczyńskiego W uroczystości gwiazdkowej wzięli udział dyr szkoły p. Durek, grono profesorskie i przedst. Okr PCK pp Trajdrowska, Nadolska i Urbanowicz Na program „Gwiazdki" złożył się podwieczorek dla dzieci, urozmaicony koncertem orkiestry szkolnej i śpiewem kolęd, okolicznościowe przemówienia zast. przew Koła Mł. PCK ucznia Jaszka, ks prof. Bryza, opiekuna Koła, prof St. Jakubowskiego łamanie się opłatkiem oraz rozdanie dzieciom podarków w postaci słodyczy i zabawek.

Machinacje dwóch konduktorów PKS

BYDGOSZCZ (re) Spośród licznego grona konduktorów PKS dwaj: Leon Zimmer i Zygmunt Łebczyński wyróżnili się... sprytem, którego użyli dla dokonania oszukańczych machinacji.

Zimmer pobrał od dwóch pasażerów jadących z Lubawy do Bydgoszczy opłatę wyższą o 30 zł od przewidzianej taryfy i usiłując zatrzeć ślady przestępstwa poprawił sumę na kopii biletów, będących podstawą do rozliczenia. Delegatura Komisji Specjalnej dopatrując się w czynie Zimmera cech szkodnictwa gospodarczego, wystąpiła z wnioskiem o umieszczenie Zimmera w obozie pracy przymusowej na okres 5 miesięcy.

Łebczyński, konduktor na trasie Złotów — Bydgoszcz przewoził bagaże podróżnych nie wystawiając na nie biletów, a osiągnięte w ten nieuczciwy sposób sumy przywłaszczał sobie. Biuro wykonawcze skazało go na 3 mies. pracy przymusowej.

Konieczność popularyzacji prawa

BYDGOSZCZ (re). W sali Wydz. Karnego odbyło się zebranie, zagajone przez prezesa SO p. Plejewskiego, poświęcone zagadnieniu popularyzacji prawa.

Prace Komisji Popularyzacji Prawa rozpoczęły się na zlecenie Min. Sprawiedliwości w r. 1946 i mają za zadanie informowanie społeczeństwa o nowych ustawach, rozporządzeniach itp. Komisje takie istnieją przy Sądach Apelacyjnych, Okręgowych i Grodzkich, a nawet przy gminach wiejskich i miejskich (w pow. bydgoskim w stadium realizacji). Dotychczas prelegenci rekrutowali się z sądownictwa, prokuratury i palestry. Celem komisji jest wciągnięcie do pracy jak najszerszego ogółu społeczeństwa.

Stwierdzić należy, że te popularne referaty spotkały się początkowo z pewną nieufnością. Łatwość i sposób wykładu i obszerna dyskusja po prelekcjach spowodowały stopniowe zainteresowanie, czego dowodem są zaproszenia na następne wykłady z zakresu prawa karnego i cywilnego.

Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa, a w dobie obecnej bardzo często ustawy i dekrety są zmieniane i nowelizowane, jako życiowo niepraktyczne. Ze względu na małą frekwencję na wspomnianych prelekcjach w sali SO, komisja przez OKZZ rozpoczęła pracę w fabrykach i przedsiębiorstwach. Prelegenci mieli możność przekonać się, że takie tematy, jak prawo małżeńskie, spadkowe, amnestia itp. wywołały b. duże zainteresowanie. Odczytów takich wygłoszono w zakładach pracy 40.

Na apel prezesa SO p. Plejewskiego obecni na zebraniu przedstawiciele partii, organizacji i związków zawodowych zgłosili gotowość do współpracy z Komisją Popularyzacji, co niewątpliwie przyczyni się do szerokiego uświadomienia społeczeństwa o obowiązujących prawach i obowiązkach.

TURNIEJ SZACHOWY

BYDGOSZCZ (re). W dniu 7 stycznia 1948 r. w lokalu „Społem" (Al. 1 Maja 10) rozpocznie się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo m. Bydgoszczy. Protektorat nad turniejem przyjął prezydent miasta p. Twardzicki.

Zgłoszenia do turnieju, w którym wezmą udział najlepsi szachiści bydgoscy z reprezentantami Pomorza z Szapielem, Jurkiewiczem i Kowalskim na czele, przyjmuje do 28 bm. p. Kruszczyński przy ul. Poznańskiej 8.

Tajemnicze zniknięcie 15 tysięcy zł

BYDGOSZCZ (re) Przed Wydz. Karnym SO odpowiadał St. Zdrojewski, oskarżony o kradzież 15.000 zł.

W dniu 6 listopada br. J. Michałek otrzymał zarobione w cegielni Petersona 21.000 zł. Wracając do domu, Michałek spotkał znajomego tapicera Zdrojewskiego i zaprosił go do swego domu, gdzie wspólnie z żoną pokrzywdzonego spożyli kolację zakrapianą alkoholem. W czasie kolacji Michałek oddał żonie 20.000 zł, które ona w ich obecności przeliczyła i odniosła do sąsiadującego pokoju. Po zaspokojeniu głodu i pragnienia, obaj panowie przeszli do drugiego pokoju, gdzie Zdrojewski oglądał leżankę, wymagającą remontu, a gospodarz lokalu w tym czasie był zajęty przy radioaparacie. Po krótkiej rozmowie, Zdrojewski pożegnał się i wyszedł do domu odprowadzony przez gościnnych gospodarzy aż do bramy. W chwilę po tym, p. Michałkowa stwierdziła brak 15.000 zł, położonych przez nią na komodę.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że żadnych pieniędzy nie widział i kradzieży nie popełnił. Sąd opierając się na zeznaniach poszkodowanych, którzy twierdzili, że oprócz nich i Zdrojewskiego nikogo w tym czasie nie było, uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na rok więzienia i 5.000 zł grzywny.

NOWE DRUKOWANE CENNIKI

(a) Zgodnie z ustawą wszyscy kupcy, przedsiębiorstwa handlowe, rzemieślnicze itp. handlujący artykułami pierwszej potrzeby, muszą posiadać cennik na towary posiadane na składzie, ogłaszany przez Wojewódzką Komisję Cennikową.

W celu ujednolicenia formy tych cenników, a przede wszystkim, aby ułatwić kupcom terminowe zaopatrywanie się w obowiązujące teksty cenników, Woj. Komisja Cennikowa na zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu oraz w porozumieniu ze Związkiem Zrzeszeń Kupieckich w Bydgoszczy, Izbą Rzemieślniczą, Przemysłowo-Handlową itp. przystąpiła do periodycznego wydawania drukowanych cenników. Cena 1 egzemplarza cennika, który ukazywać się będzie na 1-go i 15-go każdego miesiąca, ustalona została na kwotę 10 zł. Dla ułatwienia manipulacji związanych z wysyłką cenników oraz zaoszczędzenia kosztów, Woj. Kom. Cennikowa prosi o uregulowanie należności przynajmniej za siedem egzemplarzy cenników (70 zł), którą należy wpłacić do właściwej instytucji (Zrzeszenie Kupców, cechy itp.). W wypadku przedłużenia terminu ważności jakiegokolwiek cennika, podanego do wiadomości przez zrzeszenie, cechy, placówki „Społem" itp. przedłużenia te należy dołączyć do cennika tak, aby klienci mogli je również odczytać. Dodatkowo można zaopatrzyć się w cennik we właściwym starostwie powiatowym wzgl. Zarządzie Miejskim miasta wydzielonego.

Obchody gwiazdkowe w Bydgoszczy

w PZWS

(tim) W sali OKZZ odbył się w ub. niedzielę obchód gwiazdkowy dla dzieci pracowników Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych.

W obchodzie wzięło udział 300 dzieci pracowników i 15 sierot po pomordowanych bydgoszczanach. Na wstępie uroczystości przew. rady zakładowej PZWS p. Pilarski, dyr. PZWS p. Kowalski i inni złożyli życzenia. W części artystycznej wykonane zostały: jasełka przez sekcję młodzieżową PZWS oraz tańce ludowe i deklamacje. Na zakończenie obchodu gwiazdor obdarzył wszystkie dzieci podarunkami.

Uroczystość w Szkole Specjalnej

(ala) Obchód gwiazdkowy dla dzieci bydgoskiej szkoły specjalnej nr 30 odbył się w świetlicy ZZK przy ul. Zygmunta Augusta. Na wstępie kier. szkoły p. Stąporek wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym nastąpiły występy dzieci: a więc jasełka w wykonaniu dzieci tej szkoły, tańce ludowe i deklamacje. Wszystkie te udane występy wyćwiczyły pp. Tomczukowa, Rybarczykowa i Basiówna. Na zakończenie dzieci zostały obdarzone przez św. Mikołaja paczkami, przygotowanymi staraniem Koła Rodzicielskiego. Całość uroczystości urozmaiciły występy instrumentalne dziecięcego zespołu muzycznego szkoły nr 9, pod dyr. p. Kornowskiego. Należałoby tu jeszcze zaznaczyć, że szkolne koło PCK, przygotowuje także Gwiazdkę dla 15 chorych żołnierzy. Przygotowało ono również na szkolną uroczystość gwiazdkową choinkę przybraną ozdobami wykonanymi przez członków koła, zaopatrzonymi emblematami PCK.

W Państw. Fabryce Mebli Artystycznych nr 2

(fa) Wesoło i radośnie dźwięczały w ostatnich tygodniach piły i frezarki Państw Fki Mebli Artystycznych nr 2. Długo wieczorami paliło się światło, sunęły heble po gładkiej powierzchni drzewa i szybko stukały młotki. Oto pracownicy fabryki z całym zamiłowaniem oddawali się najmilszemu zajęciu swego zawodu: wykonywaniu zabawek dla dzieci. A kiedy już wszystko było gotowe, zbudowali scenę, zrobili pomysłowe dekoracje i zaprosili na obchód do fabryki nie tylko swoje pociechy, ale i 10 sierot po pomordowanych z komitetu ofiar mordów hitlerowskich. Nic więc dziwnego, że obchód zorganizowany takim nakładem sił i staraniem zarówno dyrekcji, rady zakładowej jak i komitetu gwiazdkowego, był dla wszystkich wielkim przeżyciem.

Po przemówieniach przewodniczącego rady zakł. p. Cierzniewskiego i dyr. Szczerby, dzieci pracowników wykonały bogaty i urozmaicony tańcami i deklamacjami program artystyczny. Przygrywał własny zespół muzyczny fabryki. Na zakończenie gwiazdor obdarował około 80 dzieci. przy czym szczególnie wzruszające było obdarowanie sierot po pomordowanych, które poza zabawkami i słodyczami, otrzymały dary w odzieży. Z osób, które szczególnie dużo włożyły starań w urządzenie obchodu, wymienić należy pp. Klarę Rysche, Stachowiaka, Zielińskiego, Dembka i Cierzniewskiego.

Zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej

W związku z otwarciem dla ruchu pociągów mostu pod Tczewem od wtorku dnia 23. 12. br. zmienia się rozkład jazdy pociągów pasażerskich nast.: poc. nr 621/622 relacji Warszawa — Gdynia przez Sierpc, Toruń, Bydgoszcz, kursować będą przez Działdowo, Malbork, Tczew, z odjazdem z Warszawy o g. 9.30 bez zmiany, przyj. do Gdyni g. 20.37, z powr z Gdyni odj. 17 43, Warszawa przyj. 5.00 bez zmian. Poc nr 21/22 relacji Wejherowo — Tczew przedłuża się do Elbląga. Tczew odj. 15 35 Elbląg, przyj 17.12, z powr. Elbląg odj. 13.48. Tczew przyj. 15.25 odj bez zmian. Poc. nr 22 po raz pierwszy biegnie do Elbląga dnia 23 bm zaś poc. 21 z Elbląga odejdzie 24. 12. br. Na odc Malbork — Elbląg uruchamia się od 23. 12. br dwie pary nowych poc. pasaż a mian.: poc nr 825/826 Elbląg odj. 16 34, Malbork przyj. 17,33, z pow. Malbork odj. 8 38, Elbląg przyj. 9 31; poc. nr 827/828 Elbląg odj. 21.35, Malbork przyj. 22 26, z powrotem odj. 20,20, Elbląg przyjazd 21.15; poc. nr 852/853 relacji Braniewo — Malbork zmienia się nast: Malbork przyj 2 28, odj. 2 37, Malbork przyj. 3.33; poc. nr 329/834 relacji Poznań — Elbląg zmienia się rozkład jazdy na odc. Malbork — Elbląg nast.: Malbork odj. 23.00 bez zmiany, Elbląg przyj. 23 48. Kasuje się natomiast na odc. Malbork — Elbląg dotychczasowy poc nr 823/824 oraz na odc. Malbork — Lisewo poc. nr 643, 4733/643 oraz poc. 642 Poc. nr 1621/1622 w dotychczasowej relacji Olsztyn — Malbork przedłuża się do Tczewa zmieniając jednocześnie rozkład jazdy poc. nr 1621 z Szymankowa do Tczewa nast: Szymankowo przyj. 19.17 bez zmiany odj. 19.19 Tczew, przyj. 19 54. Poc nr 1621 biegnie do Tczewa pierwszy raz dnia 23. 12. br. i z powr poc. 1622 dnia 24. 12. br. Bieg poc. nr 651/652 przedłuża się z Lisewa do Tczewa nast.: Lisewo odj 20 46. Tczew przyj 20 55 z powr Tczew odj. 21 31, Lisewo przyj. 21.50, odjazd bez zmiany oraz wznawia się kursowanie poc nr 635 od Malborka do Tczewa Od czwartku dnia 8 stycznia 1948 r uruchamia się poc. pośp. nr 601/602 relacji Warszawa — Gdynia przez Działdowo, Malbork, Tczew, oraz kasuje się kursowanie poc. nr 405/404 relacji Warszawa — Gdynia przez Toruń, Bydgoszcz, Tczew.

Co i gdzie dziś?

TEATR MIEJSKI. Wtorek, g. 19.30 Temperamenty.

TEATRY ŚWIETLNE. Pomorze: Ludzie bez skrzydeł. **Orzeł:** Z. Zorro. **Wolność:** Historia jednego fraka. **Gryf:** Triumf dr O'Connora. **Bałtyk:** Wilki morskie. **Polonia** nieczynny.

DYŻURY APTEK. — Do 27 bm.: **Pod Koroną,** ul. Dworcowa nr (tel. 24-66); do 24 bm.: **Na Szwederowie,** ul. Nowodworska nr (tel. 22-32); od 24 do 27 bm.: **Staromiejska,** Wełn. Rynek 9 (tel. 22

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55.

* (a) **Uwaga studenci wyższych uczelni Poznania.** W sobotę dnia 27 bm. odbędzie się w Gimn. Państw. (pl. Wolności II piętro) o godz. 15 walne zebranie sekcji bydgoskiej Akademickiego Koła Pomorzan S. S. W. U. Poznania. Ze względu na ważność spraw zarząd prosi wszystkich członków oraz studentów studiujących na wyższych uczelniach Poznania o liczne przybycie.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Środa, 24 grudnia:

6.00 Progr. og.-polski. 15.00 Przegl. prasy pom. 15.10 Śpiewa Beniamino Gigli. 15.30 Pogad. sportowa. 15.35 Śpiewa chór kaplicy sykstyńskiej — płyty. 15.55 Wiad. z Pomorza. 16.00 Progr. og.-polski. 21.10 Konc. życz. 21.40 Konc. reklamowy. 22.00 Progr. og.-polski. 1.30 Zakończenie aud.

Wybitny kaznodzieja w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (pik) Parafia Najśw. Serca Pana Jezusa gościła w tych dniach znakomitego kaznodzieję katedry gnieźnieńskiej ks. kan. dr Stefana Durzyńskiego. Złotousty mówca wygłosił w kościele parafialnym kilka pięknych kazań.

Ekspedycja towarowa w czasie świąt

BYDGOSZCZ (a) Ekspedycja towarowa PKP zawiadamia, że stosownie do zarządzenia min. komunikacji w czasie świąt Bożego Narodzenia dnia 25 i 26 grudnia 1947 r. przyjmowanie i wydawanie przesyłek drobnych oraz wagonowych odbywać się będzie jak w dni powszednie. Termin wolny od postojowego i składowego podczas tych świąt nie ulega przerwie.

Biura P. T. odbiorców winny być czynne dla przyjmowania zawiadomień o nadejściu przesyłek również jak w dni powszednie.

W Bydgoszczy nie stwierdzono zatrutego maku

BYDGOSZCZ (wik) Jak się dowiadujemy z Miejskiego Wydziału Zdrowia, nie stwierdzono dotąd na terenie Bydgoszczy obecności w maku szkodliwego dla zdrowia ludzkiego tzw. lulka.

Tym niemniej przy zakupie maku należy zachować przezorność. Żółtobrunatne ziarnka lulka dostrzec można bez trudu gołym okiem. W podejrzanych wypadkach należy zwrócić się z próbką takiego maku do filii Państw. Zakładu Higieny w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 4.

Z APROWIZACJI

Przydział węgla

Wydział Aprowizacji m. Bydgoszczy komunikuje, że od 23 do 27 bm. posiadacze kart opałowych mogą otrzymać po 100 kg węgla na kup. V karty opał., dołączając odc. 32 karty zaopatrz. kat. I z grudnia. Węgiel odebrać należy w składnicy przy ul. Jagiellońskiej 56 od nr 1 — 220.

Przygoda księcia Bogusława

(Szkice koszalińskie)

Koszalin leży na północnym szlaku handlowym, ciągnącym się wzdłuż wybrzeży morskich. Posiadał on pierwotnie zamek obronny, darowany w roku 1214 przez ówczesnego księcia pomorskiego Bogusława II, za zezwoleniem jego brata Kazimierza II, jednemu z pobliskich klasztorów. W roku 1284 Koszalin wraz z okolicą odstąpiony został przez księcia Barnima I biskupstwu kamieńskiemu wzamian za Ziemię Starogrodzką. Biskup kamieński Hermann mianował Koszalin miastem i wybudował tu klasztor cystersów którego resztki zburzył w r. 1569 książę Jan Fryderyk, budując w jego miejsce zamek książęcy który stał się rezydencją jego następców: księcia Kazimierza IX — biskupa kamieńskiego, oraz biskupów Franciszka i Ulryka. Większa część zamku została w roku 1718 przez pożar zniszczona.

Miasto Koszalin prowadziło w 15 wieku krwawe walki z sąsiadami Korlino i Kołobrzeg, a w roku 1480 mieszkańcy miasta uwięzili ówczesnego księcia Bogusława X, największego i najznakomitszego z pięćdziesięciu książąt pomorskich. Sprawa przedstawiała się następująco:

Kiedy Bogusław X wstąpił na tron zastał opłakane finanse, gdyż poprzednicy jego rozdali mienie prawie w całości miastom i klasztorom. Ponieważ przywileje dotacyjne zawierały punkty opiewające, że obdarowany jest zobowiązany własnym sumptem gościć księcia, skorzystał z tego z konieczności Bogusław X, koczując wraz z dworem wśród obdarowanych to tu, to tam. Książę musiał również patrzeć przez palce, kiedy jego dworacy niejednokrotnie szukali środków na swe utrzymanie po prostu na drodze.

Było to w porze wiosennej i w czasie, kiedy książę gościł w zameczku Adama Podewilsa w Czanowie w biskupstwie kamieńskim, kiedy jego dworacy napadli na gromadę kupców udających się do Koszalina, ograbiwszy ich doszczętnie. Ograbieni — pośród których znajdowali się i kupcy koszalińscy — podburzyli obywateli Koszalina do odwetu. Postanowiono ukarać winowajców. Naprożno co roztropniejsi ostrzegali przed nieprzemyślanymi krokami. Gromada mieszczan opanowała zameczek. Podewils ocalił wprawdzie księcia od śmierci pod halabardą koszalińskiego kowala, nie ustrzegł go jednak przed wzięciem do niewoli i zawiezieniem go w triumfie na wozie od gnoju — do Koszalina.

Przerażona rada miasta zwolniła następnie księcia, prosząc o przebaczenie. Z sytuacji tej książę potrafił się sprytnie wywinąć jeszcze zyskiem dla swej pustej kasy i zamiast zwrotu zrabowanych przez jego dworaków przedmiotów oraz sumy, którą książę był winien miastu Koszalin, mieszczanie przebłagać go musieli trzema tysiącami dukatów.

PRAGA ma ponad 900 tys. mieszkańców

Według ostatnich danych statystycznych, opartych na tegorocznym spisie ludności stolicy Czechosłowacji, Praga ma obecnie 921.861 mieszkańców, z czego 433.020 mężczyzn i 488.841 kobiet. Kobiety więc i tu przeważają. Od 1880 roku, kiedy Praga liczyła 314 tys. mieszkańców, przybyło do poprzedniego spisu ludności w 1930 r. 534 tys. osób, a w ciągu ubiegłych 17 lat — dalsze 73 tysiące ludzi. Praga ma obecnie 42.639 domów z 318.124 mieszkaniami. Jak wiadomo, Praga jest jedną z tych szczęśliwych stolic europejskich, które prawie zupełnie nie doznały zniszczeń wojennych. (ZAP).

Jak należy czytać?

(Na podstawie książki K. Wojciechowskiego pt.: „Praca umysłowa — podręcznik samokształcenia")

(Na podstawie książki Wojciechowskiego K. „Praca umysłowa — podręcznik samokształcenia"—wyd „Światowid" — Warszawa 1947 r. str. od 29—52).

Poznań, w grudniu.

Epokę naszą cechuje rozpowszechnienie druku. Czytanie jest albo odpoczynkiem po nużących zajęciach, albo pracą kształcącą czyli studiowaniem. Warto czytać, lecz świadomie i krytycznie. Należy więc poznać technikę tej sprawności.

Wobec książki należy zająć postawę czujną, uważną i bystrą. Czytać tylko najlepsze książki, o najwyższej wartości. Jest ich pod dostatkiem. Miejsca ciekawe i ważne notować na kartach. Nie wierzyć ślepo napisanemu słowu. Uważnie przeczytać przedmowę do książki. Pobieżnie można poznać książkę ze spisu rzeczy i przez czytanie wyjątków.

Po przeczytaniu szeregu książek naukowych wskazane jest czytać dobrą powieść, poezję, pójść do teatru czy na koncert — dla orzeźwienia umysłu. Pierwszorzędnie działa jako odpoczynek czytanie literatury pięknej. Badania wskazują, że lepiej się rozumie tekst przy czytaniu szybkim, niż przy wolnym. Czytać należy w miejscu dobrze oświetlonym, książkę trzymać pochyło.

W gazecie szukajmy również recenzji o książkach i nowości z dziedziny wiedzy, kultury i sztuk pięknych. Przydatne przy czytaniu są encyklopedie i słownik wyrazów obcych.

Okupanci zniszczyli 15 milionów książek, przepadło około 80% bibliotek, zginęło wielu uczonych i pisarzy, straciliśmy 25% profesorów szkół wyższych. Jest to stan groźny dla naszej kultury. Wymaga on podnoszenia się umysłowego od wszystkich. Wymaga szczególnej pieczy nad książką, rękopisem i staro-drukiem.

J. S.

Tu leży Taft

Senator Taft, znany autor ustawy antyrobotniczej, przemawiał tak długo w Kongresie, że mu głos niemal zamarł. Złośliwi członkowie związków zawodowych oświadczyli, iż chętnie postawiliby mu nagrobek z napisem: „Tu leży Taft, senator, przeciwnik górników — nie żałuj mu węglarzu kamiennych srebrników". (dr)

„Nilometr"

Żadna rzeka na świecie nie znajduje się pod tak pilną obserwacją jak rzeka Nil. Tak jak my badamy odchylenia barometru tak samo Egipcjanie obserwują „Nilometr". Jest nim kolumna marmurowa licząca wedle podań przeszło tysiąc lat, ustawiona na brzegu rzeki i oznaczona poziomymi kreskami. Jeśli poziom wody osiąga pewne z nich, życie tysięcy ludzi jest zagrożone, przekroczenie ich zwiastuje powódź, niższy poziom zaś oznacza klęskę suszy. Wysokość wody w Nilu interesuje wszystkich mieszkańców i stanowi zawsze najbardziej żywotny temat ostatnich wiadomości w Kairze. Specjalni uliczni wołacze — w centrum miasta zastąpieni przez megafony — oznajmiają rano i wieczór jaki jest obecny stan wody w rzece, (mł.)

Chiński specjał:

Jaskółcze gniazda

Podniebienie chińskie znacznie różni się od apetytów przeciętnego Europejczyka. Nie lubimy na przykład absolutnie zgniłych jaj i nie uznajemy także gniazd jaskółczych.

Tymczasem do wyjątkowych przysmaków, których nie powinno zabraknąć na stole dobrze zarabiającego Chińczyka należą właśnie... gniazda jaskółcze. Jadalnym „gniazdem jaskółczym" jak się to powszechnie mówi jest gniazdo ptaków zwanych salangany (ptaki długości około 10 cm, o upierzeniu błyszczącym, stalowo-zielonym i białym spodzie). Ptaki te zamieszkują głównie wyspę Celebes, Nową Gwineę, wyspy N. Brytanii, płn. Australię, no i Chiny.

Tam, gdzie ptaki te zakładają sobie gniazda, Chińczycy dokładają wszelkich starań, aby je jak najdłużej w danej okolicy zatrzymać. Domy takie są po prostu... kopalniami złota, gdyż nie tylko gniazda przynoszą właścicielowi poważny dochód, ale nawet i ptasie odchody dają dobry zarobek. Salangany spokrewnione są z powszechnie znanymi jaskółkami.

W Chinach żyją trzy gatunki tych pożądanych jaskółek, które za pomocą śliny szybko twardniejącej na powietrzu i trawy morskiej budują sobie owe upragnione przez smakoszów chińskich gniazdka. Wiadomo na ogół, że ptaki te posiadają mało śliny. Jedynie w czasie godów weselnych gruczoły ślinowe intensywniej pracują i zmuszają ptaki w ten sposób do budowania sobie gniazdka wielkości gęsiego jaja, ważącego zaledwie 7 gramów. Na zbudowanie jednego gniazdka, zużywa jaskółka jeden miesiąc czasu. Po ukończeniu budowy, składa następnie 2 jajka.

Licznie występują salangany na południowym wybrzeżu Jawy, gdzie gnieżdżą się w nadbrzeżnych skałach. Tubylcy z narażeniem życia, za pomocą prymitywnych drabin wybierają gniazda. Ci zbieracze, a raczej złodzieje gniazd tworzą specjalną kastę, która produkt ten sprzedaje kupcom chińskich, a za dzierżawę nadmorskich grot płaci państwu podatek.

Ze względu na to, że zbyt dużo zmarnowano tych gniazd i wypłoszono ptaki z tych okolic, od roku 1924 przez kilka lat ptaki znajdowały się pod ochroną. Chodziło o to, aby gniazd, stanowiących drogocenny produkt handlowy nie tylko dla rynku wewnętrznego ale i dla eksportu — nie zniszczyć całkowicie przez rabunkową gospodarkę.

Dzisiaj na nowo w Chinach stanowią „jaskółcze gniazda" ulubiony i luksusowy — jeśli się zważy, że do przygotowania zupy potrzeba trzech g 1 — przysmak.

Zasłużona emerytura

Harry George Blogg, liczący obecnie 71 lat, opuścił stanowisko, jakie zajmował od 53 lat w zespole strażników wybrzeża, którzy zajmowali się niesieniem pomocy dla tonących. Blogg wyratował w swym życiu 850 osób z morza. Uchodzi on wśród swoich kolegów za człowieka, który ustalił rekord nie do pobicia. (dr)

Rzeka, którą trzeba odszukać

Mieszkańcy Orleanu w stanie Indiana mają nielada kłopot, mianowicie poszukują zagubionej rzeki, która 3 mile na wschód od miasta ginie z oczu i dopiero po przebyciu 10 mil ukazuje się znów na powierzchni po zachodniej jego stronie. Zdarza się, że od czasu do czasu podziemny jej nurt się podnosi i zatapia niżej położone dzielnice, zagrażając poważnie urządzeniom użyteczności publicznej. Powołana obecnie komisja zaangażowała specjalnych inżynierów, aby odnaleźli tę tajemniczą rzekę i wyprowadzili ją całą na powierzchnię, gdyż kaprysy jej dostatecznie już dały się mieszkańcom we znaki i chcą oni odtąd sami jej pilnować. (mł.)

Szczęśliwy, kto mu wszedł w drogę

Pewien multimilioner amerykański zrobił testament, zapisując swój majątek 100 osobom, z których wiele spotkał tylko raz w życiu. (dr)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02150

ŁYŻWY
niklowe hurtowo poleca „CYKLOSPORT", Łódź, Piotrkowska 15. (02433

Olej lniany
rzepakowy, makuchy, pokosty, hurt po niskich cenach poleca Olejarnia mechaniczna w Ciechanowcu woj. Białostockie, przedstawicielstwo pożądane. (02430

Czernidła szewskie,
kleje, proszki atramentowe do skór, smołę, woski, glazurę, atrament i anilinę szewską poleca wytwórnia „Rodo", Łódź, Piotrkowska 31, tel. 188-78. (01835

Znaczki
pocztowe najmilszy prezent gwiazdkowy „Filatelia Bałtycka" Gdynia, Świętojańska 14. (02220

Biżuterię
srebrną: bransoletki, broszki, cygarniczki, spinki do mankietów, i.t.p. poleca Wytwórnia biżuterii ... Kruk, Poznań 27 Grudnia 2 Sprzedaż hurtowa (02090

WOLNE POSADY

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. człuchowskiego w Człuchowie poszukuje od 1 stycznia 1948 r. samodzielnego buchaltera (ki) bilansisty z zawodu **bankowego**. Pilne zgłoszenia kierować do Dyrekcji KKO w Człuchowie z podaniem referencji. Mieszkanie dla osoby samotnej zapewnione. (02538

Aptekarska
siła pomocnicza, solidna, potrzebna od zaraz lub później Zgłoszenia z odpisem świadectw do IKP — Bydgoszcz pod „2482". 02482

Cukiernik
karmelarz, siła pierwszorzędna potrzebny. Toruń, Rynek Nowomiejski 7 lub Szymanowskiego 15 — 2. (02554

Poszukujemy brakarzy kopalniaków
Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego, Toruń, Plac Limanowskiego 2, pokój 246. 02530

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA 02125
LNIANA I KONOPNA
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
WEŁNA
Czesław Białecki
Uprawniona Agentura
CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH
POZNAŃ, ul. Roosevelta 19 — Tel. 70-57
Oddział w BYDGOSZCZY, ul. Dworcowa 55 tel. 33-13
Biura czynne od 8 - 15-tej, w soboty od 8 - 13-tej

2 powielacze
rot. sprzeda Laskowski, Toruń, Prosta 20. (2064

Fortepian
Bechstein, koncertowy, prawie nowy, okazyjnie sprzedam. Toruń, Jęczmienna 25/2. (2038

Motor elektryczny
50 — 60 P. S. 720 obrotów, 380 volt okazyjnie sprzedam, Bydgoszcz, Wileńska 10, tel. 1622. 02540

KUPNO

Kupuję
skórki piżmowcowe, wydry, lisy rude i inne futerkowe. — Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski, telefon 256-46. (02479

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (02516

PRACY POSZUKUJĄ

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady, miejscowość obojętna. — Nagórski, Świecie, Świętopełka 11. (02552

RÓŻNE

Do wynajęcia
lokale handlowe połączone z mieszkaniem. Wiadomość w Administracji T. B. O. Gdynia, ul. Kopernika 3 w godz. 8 do 13-ej. 02435

Okazja,
oddam w dzierżawę restaurację prosperującą, zagospodarowaną. Mieszkanie 5 pokoi samo w sobie, wszystko spłacone. Warunki dogodne. Połczyn-Zdrój, Grunwaldzka 18, Sączewski. (02522

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Środa, dnia 24 grudnia 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Polska muzyka ludowa. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju „Dzień wigilijny na krakowskim rynku". 12.30 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Pana Jezusowa choinka audycja dla dzieci. 16.40 O godach i kolędach polskich. 17.00 Kolędy i pastorałki w wykonaniu chóru Państw. Gimn. i Liceum Żeńskiego w Gliwicach. 17.20 Recital organowy Wł. Oćwieii. 18.00 Święto Dobrej Woli — opowiadanie St. Ziembickiego. 18.00 Wśród nocnej ciszy — audycja słowno-muzyczna. 18.45 Audycja poetycka „Kołysanki". 19.00 Audycja chopinowska w wyk. Henryka Sztompki. 19.30 Rezerwa. 19.45 Kolędy. 20.00 Rezerwa. 20.07 Tym, którzy dzisiaj pracują — audycja z życzeniami. 21.00 Przemówienie Prezydenta Polski, Bolesława Bieruta. 22.00 Kolędy narodów słowiańskich. 22.30 „Pastorałki" Leona Schillera. 23.10 Program na jutro. 23.20 Suita kolędowa Fr. Rylinga w wyk. tria fortepianowego. 23.40 Muzyka poważna. 24.00 Pasterka z kościoła Garnizonowego w Łodzi. 1.30 Bicie dzwonów i koniec audycji.

WESOŁYCH ŚWIĄT oraz DOSIEGO ROKU
ŻYCZĄ Z WŁOCŁAWKA
2012—2058

Skład materiałów aptecznych i farb TEODOR TERPITZ Włocławek, Pl. Wolności 6

»SIŁA I ŚWIATŁO« ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE HENRYK SUDRAWSKI Włocławek, Plac Wolności 8/9 tel. 15-90

F-ma „KONTUSZ" Antoni Bąk Włocławek ul. 3 Maja 12 Galanteria i bławaty

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY B. POLACHOWSKI Włocławek, ul. 3-go Maja nr 16

JÓZEF CIECHALSKI Sprzedaż przyb. szewskich Włocławek, Piekarska 12

Wytwórnia wózków dziecięcych Rutkowska Anna Włocławek, ul. Brzeska 21

A. KOCZOROWSKI Specjalny sklep obuwia Włocławek, ul. 3 Maja nr 9

Sklep spoż.-kolonialny H. DĄBROWSKA i S-ka Włocławek ul. 3 Maja nr 38 Tel. 12-70

Sklep przyb. mundurowych „ORZEŁ" Włocławek, ul. 3 Maja nr 1

Skład Artykułów Techniczn. B. Śpionkowski i S-ka Włocławek, ul. 3 Maja nr 21 tel. 14-86

Skład Żelaza Kazimierz Kowalewicz Włocławek, ul. Tumska nr 4

ZAKŁAD RADIOTECHNICZNY JÓZEF KRASIŃSKI WŁOCŁAWEK, 3-go Maja Nr 2 Tel. 12-00

Jadwiga Kielczewska Zakład optyczny Włocławek, ul. 3 Maja 21

„KRYSTYNA" Wytwórnia Cukrów T. Kuligowski i S-ka Włocławek, ul. Długa nr 61

Sprzedaż Art. Sportowych J. OŻMINKOWSKA Włocławek, ul. 3 Maja 27/29 Telefon 11-14

Manufaktura i jedwabie Irena Szczepańska Włocławek, ul. 3 Maja nr 37 tel. 16-43

J. KLABECKI i S. WOLMANOWA dawniej H. Ankier Skład żelaza i materiałów żelaznych Włocławek, Stary Rynek 6

Biuro Elektrotechniczne ST. OŻMINKOWSKI Włocławek, ul. 3 Maja 27/29 Telefon 11-14

WYTW. CUKIERKÓW Polak i Poradowski Włocławek, ul. Kościuszki 13

Gotowe ubiory i bławat S. ARTMAN Włocławek, ul. 3 Maja 14

CUKIERNIA BRACIA SAWICCY Włocławek, 3 Maja 1 telefon 12-75

WYTW. CUKRÓW E. Kowalewski Włocławek, Pl. Wolności 5

Kazimierz Myszkowski SKŁAD OBUWIA I GALANTERII Włocławek, 3 MAJA 1

Skład materiałów apteczn. i farb BOL. KLUCZYŃSKI Włocławek, ul. 3-go Maja 9 Tel. 14-33

Magazyn Bławatów M. NOWOSTAWSKA Włocławek, ul. 3 Maja 33

Galanteria i bławat L. JOBTOWA Włocławek, ul. Piekarska 4

Księgarnia Polska JAN KOZIŃSKI Włocławek, ul. 3 Maja 34

Restauracja „ZACISZE" Maria Marciniak Włocławek, ul. Kościuszki 1

Foto-skład i zakład fotogr. T. KULIGOWSKI Włocławek, ul. Kościuszki 5

SKŁAD FARB STAN. SZLACHETKA Włocławek, ul. Tumska 15

KAZ. ORGANIŚCIAK Włocławek ulica 3 Maja nr 34/36

I. TOMASZEWSKA Włocławek, ul. Cyganka 24 Mat. piśmienne — książki

SKŁAD ŻELAZA Narzędzia, łożyska, okucia sprzęty kuchenne HENRYK ZGOŁA Włocławek, Pl. Woln. 3/4 Tel. 11-22

STAN. DWORAK Galanteria, dewocja i sztuczna biżuteria Włocławek, ul. 3 Maja nr 13

Bławat — Galanteria M. WOŹNIAK Włocławek, ul. 3 Maja 24

ŻYCZĄ Z CHOJNIC

Kaszubski Skład Bławatów Bogdan Zimny-Pałubicki Chojnice, 31 Stycznia 6

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK" CHOJNICE

Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny skład rowerów, motocykli, masz. do szycia i centryfug FRANCISZEK KRZESIEK mistrz ślusarski Chojnice, ul. 31 Stycznia 9

SKŁAD FUTER Kuśnierstwo Otton Weiland i S-ka Chojnice, ul. Piłsudskiego 10

DROGERIA CENTRALNA JAN BRUSKI Chojnice, Tad. Kościuszki 2 tel. 144

HOTEL „POLONIA" Franciszek Pufelski Chojnice, ul. Młyńska 2

K. WOJCIECHOWSKI Chojnice, ul. Kościuszki 4 Szkło, Porcelana, Sprzęty kuchenne i żelazne

Spółdzielnia Spożywców „ROBOTNIK" Chojnice

„Gospoda Kaszubska" Alojzy Szwemin Chojnice, Rynek 6

NOWA DROGERIA Franciszek Grabowski Chojnice, ul. Kościuszki 1. Kosmetyki — Perfumy — Artykuły fotograficzne

„FOTO-STUDIO" Marian Ludowicz CHOJNICE ul. Marsz. Piłsudskiego 2

Cukiernia i Owocarnia ALFONS SZYLMAN Chojnice ul. Młyńska 20. Polecam własne wyroby

Serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne składa swoim Szanownym Klientom **Władysław Paul** skład żelaza i sprzętów kuchennych Inowrocław, Rynek 12, tel. 14-47 007

Serdeczne życzenia Gwiazdkowe i Noworoczne swym Szanownym Klientom przesyła **Hotel Karolewicza** Grudziądz, ul. Toruńska 30 008

WESOŁYCH ŚWIĄT i DOSIEGO ROKU 2009 życzy swym Klientom **DROGERIA T. Rzymkowski** Toruń, Szeroka 43

ZDROWYCH ŚWIĄT i DOSIEGO ROKU swoim Szan. Klientom życzy **Franciszek Płotka** Fordon, Rynek 2 2010 RESTAURACJA

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU Lubartów, na nazwisko Ozimek Jan. (02529

Unieważniam
wszelkie dowody, kartę rejestracyjną RKU Grudziądz na nazwisko Bronisław Świątkowski, Łęg. 02256

ZGUBY

Zgubiłem
dowód wymeldowania wydany w Strzelcach pow. Strzelce, na nazwisko Wałecki Tadeusz, zamieszkały Kalisz Pom., Dworcowa 46. (02528

MATRYMONIALNE

Samotny,
własnym mniejszym gospodarstwem, poślubi panią, lat 50, posiadającą posag, względnie nieruchomość Oferty IKP Bydgoszcz pod „Uczciwość". (2005

„PAM"
Dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partyj, informuje „Biuletynie Matrymonialnym" jak zawrzeć szczęśliwie związek małżeński. Załączyć trzy znaczki. Anonimy bez odpowiedzi. Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań Skrytka **226.** 02295

Kupiec,
kawaler 40, poszukuje żony. Poprowadzi sklep, gospodarstwo.— Oferty IKP Bydgoszcz „2553" 02553

Poszukuję żony
jestem przystojny, bez nałogów, lat 28, administrator. Warunek: dobra prezencja, posag. Bliższe dane, fotografię nadesłać IKP — Bydgoszcz pod „2083". (2083

Mechanik
lat 24, inteligentny, brunet poślubi panienkę, zamożną, przystojną. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „2059". (2059

Czytajcie „IKP"

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10113